

PROTOKÓŁ Nr VII/03

z sesji Rady Miejskiej w Starachowicach w dniu 29 września 2003, która odbyła się w sali „Olimpia” Urzędu Miejskiego w Starachowicach, ul. Radomska 45.

Ad.1.

Obrady otworzył Przewodniczący RM Pan K. Bojara witając obecnych na sali. Następnie stwierdził, iż obecnych jest 21 radnych czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności w załączeniu.

Ad.2.

Na sekretarza sesji Przewodniczący RM powołał Pana J. Łyczkowskiego.

Ad.3.

Przewodniczący RM zwrócił się do radnych z pytaniem czy mają wnioski do projektu porządku obrad zamieszczonego w materiałach na dzisiejszą sesję.

Projekt porządku sesji w załączeniu.

W dyskusji udział wzięli:

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - Zapropował zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały umieszczonej w punkcie 9.10 tj. w sprawie: wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 1172/11 o pow. 1967 m² i nr 1172/13 o pow. 837 m² położonych w Starachowicach przy ul. Majówka, z przeznaczeniem pod budowę garaży.

Pan M. Adamus - W związku z propozycją Pana Prezydenta zapytał czy jest to zagrywka pokerowa czy uchwała ta jest zdjęta na zawsze.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Zwrócił uwagę, że jeśli poprawka zgłoszona przez Pana Prezydenta zostanie przyjęta to przeprowadzenie dyskusji na ten temat jest bezzasadne.

Ponieważ do wniosku zgłoszonego przez Pana S. Kwietnia - Prezydenta Miasta - nie zgłoszono przeciwnego Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

21 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został przyjęty jednomyślnie.

W związku z tym, iż nie zgłoszono więcej uwag do projektu porządku obrad został on przyjęty wraz z poprawką.

Porządek sesji brzmi następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Powołanie sekretarza sesji.
3. Rozpatrzenie wniosku w sprawie zmian w porządku obrad.

4. Przyjęcie protokołu Nr VI/03 z sesji Rady Miejskiej w dniu 28.08.2003 r.
5. Informacja Prezydenta Miasta z prac między sesjami.
 - a) zapytania do wystąpienia.
6. Wystąpienie przedstawiciela Spółki „Almax” w sprawie realizacji uchwały dotyczącej wywozu odpadów komunalnych.
 - a) zapytania do wystąpienia.
7. Sport w mieście: podsumowanie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, kluby sportowe i stowarzyszenia korzystające z dotacji udzielonej z budżetu gminy na 2003 r., stan boisk i obiektów sportowych będących w gestii szkół podstawowych i gimnazjów.

1) Wystąpienia przedstawicieli:

- a) Wydz. Edukacji i Kultury,
- b) MCRiW,
- c) MSZS,
- d) SKS „STAR”,
- e) KKS „JUVENTA MARBO”,
- f) KKS - ASPN „JUVENTA”,
- g) Klub Sportowy „Świt”,
- h) TWRS „PARTNER”,
- i) UMKS „GRACZ”,
- j) Klub „KALMAR”,
- k) UKS „TĘCZA”,
- l) Harcerski Międzyszkolny Klub Żeglarski,
- m) Harcerski Klub Sportowy HKS - 38,
- n) Klub HDD DYNAMIC,
- o) SKT „PANDA”,
- p) Klub Sportowy „DRAGON”,
- r) Automobilklub Kielecki Oddział w Starachowicach.

- 2) Dyskusja - w tym stanowisko Komisji Edukacji i Kultury, Zdrowia i Sportu.
- 3) Wnioski.

8. Interpelacje Radnych.

9. Projekty uchwał:

- 1) w sprawie: zmian budżetu miasta Starachowice na 2003 r. (kwota 940.553)
- 2) w sprawie: wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania finansowego przez Gminę Starachowice na wdrożenie projektu „Aktywizacja gospodarcza ośrodków przemysłowych - Starachowice i Ostrowiec Świętokrzyski” w latach 2004-2006.
- 3) w sprawie: rozpatrzenia protestów wniesionych do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.
- 4) w sprawie: rozpatrzenia zarzutu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

- 5) w sprawie: zmiany budżetu Miasta Starachowice na 2003 rok w części zawartej w załączniku Nr 6 do uchwały Nr I/1/2003 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 10 lutego 2003 r. : Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.
- 6) w sprawie: udzielenia bonifikaty przy sprzedaży gruntów na terenie miasta Starachowice oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym.
- 7) w sprawie: przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych, położonych w Starachowicach przy ul. Majora Nurta, i ul. Wąsika Kowalskiego, przeznaczonych pod budowę domów jednorodzinnych.
- 8) w sprawie: przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 535/1 i nr 535/2 o pow. 3.412 m² w Starachowicach przy ul. Hanki Sawickiej.
- 9) w sprawie: wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej, położonej w Starachowicach przy Al. Wyzwolenia nr 72.
- 10) odpowiedzi na interpelacje.
- 11) Zapytania i wolne wnioski.
- 12) Komunikaty.
- 13) Zamknięcie Obrad.

Od tej pory w obradach uczestniczyło 23 Radnych RM.

Ad.4.

Pan A. Markowski - Sekretarz poprzedniej sesji RM w dn. 28.08.2003 - Stwierdził, iż protokół z ostatniej sesji RM odzwierciedla przebieg obrad i wszystkie aspekty dyskusji. Dodał, iż do jego treści nie wniesiono żadnych uwag. W związku z tym zgłosił wniosek o przyjęcie Protokołu Nr VI/03 z sesji RM w dniu 28 sierpnia 2003r.

Ponieważ po zapytaniu Przewodniczącego RM radni nie zgłosili uwag do powyższego protokołu poddał On pod głosowanie wniosek o jego przyjęcie.

Głosowanie:

23 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, iż Protokół Nr VI/03 z sesji RM w dniu 28.08.2003 został przyjęty.

Ad.5.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - przedstawił informację z prac między sesjami. Informacja w załączeniu.

Ad.5a.

Pan G. Walendzik - stwierdził, że spotkanie Rady Konsultacyjnej to dobra inicjatywa i ma nadzieję, że będzie ona prowadziła do tego, że interesy przedsiębiorców i miasta będą uwzględniane, zostaną wypracowane jakieś wspólne przedsięwzięcia. Najbardziej palącym na

dzień dzisiejszy problemem jest sprawa targowisk. W związku z tym zapytał jaki pogląd wyrazili przedsiębiorcy, czy było im zadawane pytanie dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego „Manhatanu” oraz terenów „Łąk”.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - Wyjaśnił, iż sprawa poruszona przez Pana G. Walendzika nie była tematem dyskusji. Jeden z dyskutantów zadał pytanie dokąd gmina Starachowice tolerować będzie taki bałagan jaki istnieje w okolicach Al. Armii Krajowej tj. „Manhatanu”. Inny przedsiębiorca zaproponował aby plan zagospodarowania przestrzennego nie był uchwalany częściowo tylko aby próbowano uchwalić plan całego miasta co oczywiście nie może być zrealizowane z uwagi na trudność sprawy. Dodał, iż są zarzuty na małych terenach urbanistycznych więc uchwalenie planu dla całego miasta uniemożliwiłoby przyjęcie tak ważnego dokumentu dla naszej gminy. Stwierdził, że pierwsze spotkanie było wprowadzające, na którym przedsiębiorcy zgłosili kilkanaście tematów. Część z nich związanych było z pewnymi niedogodnościami z jakimi napotykają się w swojej działalności ale nie są one po stronie gminy. Przedsiębiorcy mieli uwagi, wnioski dotyczące zmiany przepisów ogólnie obowiązujących w całym kraju. Sądzi, iż na następnych spotkaniach należy spróbować prowadzić dyskusje na płaszczyźnie, na której gmina Starachowice, samorząd lokalny ma wpływ. Dodał, iż wnioski końcowe możnaby przedstawić parlamentarzystom czy Wojewodzie Świętokrzyskiemu, do którego również były kierowane. Odpowiadając Panu Radnemu stwierdził, iż na poruszony przez niego temat więcej dyskusji nie prowadzono.

Pani L. Żłobicka - Stwierdziła, iż jej pytanie zasadnicze miało zmierzać do tego aby Pan Prezydent przedstawił wnioski jakie padły z tego spotkania gdyż jest to bardzo ciekawa inicjatywa. Poprosiła o kopie protokołów z tych spotkań dla przewodniczących klubów. Zapytała czy do tej Rady Konsultacyjnej także organizacje kupieckie zostały zaproszone bo przecież jest to znaczna grupa przedsiębiorców w naszym mieście.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - Wyjaśnił, że do pracy w Radzie Konsultacyjnej zostało zaproszone 26 firm z różnych branż. Następnie odczytał nazwy tych firm. Informacja dotycząca Rady Konsultacyjnej w załączeniu.

Pan S. Sałata - Zwrócił się do Przewodniczącego RM z pytaniem czy pozwoli mu zadać pytanie Panu Prezydentowi nie związane z wystąpieniem.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Stwierdził, iż taka możliwość będzie w punkcie 11 „zapytania i wolne wnioski”.

Ad.6.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - Zaproponował dwa rozwiązania: albo ogłoszenie przerwy w związku z tym, że przedstawiciel firmy „Almax” jeszcze nie dojechał na sesję lub realizowanie kolejnego punktu porządku obrad w trakcie oczekiwania.

W związku z tym Przewodniczący RM ogłosił 15-to minutową przerwę.
Po wznowieniu obrad.

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Stwierdził, iż od 1 września firma próbuje realizować na terenie miasta Starachowice program wywozu odpadów. Na dzień dzisiejszy w większości zostały ustawione pojemniki do wywozu odpadów mokrych natomiast w tej

chwili stawiane są pojemniki do wywozu odpadów segregowanych, a także cały czas na bieżąco rozstawiane są pojemniki na odpady mokre dla właścicieli budynków jednorodzinnych. Jednocześnie razem z pojemnikami są dostarczane worki do wywozu odpadów segregowanych.

Następnie poinformował, że firma „Almax” powstała w 1990 r. i w chwili obecnej zatrudnia ponad 120 pracowników. Firma wchodzi w skład grupy „Teff”, która liczy 15 spółek na terenie Polski. Cała grupa wywozi odpady od 1 mln mieszkańców, zatrudnia 500 pracowników i obsługuje ok. 150 pojazdów specjalistycznych do wywozu odpadów. W rankingach grupa jest na czwartym miejscu pod względem wielkości na terenie Polski. Gmina powierzyła firmie od 1 września zadanie obsługi całego miasta Starachowice. Jest to pierwszy tego typu przypadek w Polsce gdzie tak duże miasto zdecydowało się na wprowadzenie podatku od mieszkańców czyli przejęło obowiązki związane z gospodarką odpadami od mieszkańców i we własnym zakresie powierzyło to spółce. Z tematem tym wiąże się wiele pytań i problemów dlatego też chciałby się usprawiedliwić i poprosić o pewien kredyt zaufania. Jest to ogromne przedsięwzięcie gdyż firma musi dostarczyć 6 tys. pojemników do miejsca gromadzenia. Pojawiają się jeszcze bieżące problemy, które wcześniej nie zostały przewidziane w umowie np. na 4 777 pojemników pod posesje prywatne, a okazuje się, że rodzin jest dużo więcej i w tej chwili oceniane jest to na ok. 5 500 pojemników. Przy budynkach spółdzielni mieszkaniowych, budynkach jednorodzinnych stawiane altany śmietnikowe były przewidziane na dużo mniejszą ilość odpadów. W tej chwili ilość odpadów podwoiła się, dodatkowo doszły pojemniki na segregację i miejsca na gromadzenia odpadów muszą być stosunkowo większe. Dlatego też firma stara się dostosować te altany do nowych punktów gromadzenia. Dodał, iż zostały już zrobione uzgodnienia z STBS-em i ze Spółdzielnią „Wanacja” odnośnie rozbudowania poszczególnych altan. Takie same uzgodnienia firma chciałaby uzyskać ze SSM ale z jej strony jest duży opór i spółdzielnia nie zgadza się na rozbudowę altan śmietnikowych chcąc aby system prowadzony był jak dotychczas. Firma ma przygotowaną kwotę 150 tys. zł na przebudowę altan śmietnikowych i sądził, iż wspólnie ze spółdzielniami zostanie to dobrze potraktowane. Firma może zrobić nowe, estetyczne miejsca gromadzenia odpadów z wyznaczonymi miejscami na zbiórkę selektywną i wspólnie to realizować. Dodał, iż jest wiele głosów, iż ludzie nie chcą zmian ale trzeba je przecież wprowadzić. Sądzi, że z pomocą radnych uda się nakłonić SSM do wyznaczenia nowych miejsc. Na dzień dzisiejszy ustalono, że nowe pojemniki, które nie mieszczą się w altanach i nie ma zgody na przebudowę firma zabiera i wraca do poprzedniego systemu. Następnie poprosił o pytania.

Ad.6a.

Pani A. Czarnecka - Zapytała czy firma przystępując do przetargu zapoznała się z kubaturą miasta i altanami śmieciowymi. Ponadto zapytała czy pojemniki firmy „Almax” są standardowe bo inaczej wyglądają pojemniki na szkła, a inaczej na odpady mokre i suche, a takich pojemników nie ma. W imieniu mieszkańców zasobów STBS-u stwierdziła, iż pojemniki wędrują po podwórkach i wydostaje się z nich fetor. Dla ludzi nie jest wytłumaczeniem, że altany są zbyt małe. Dodała, iż firma przystępując do realizacji tak wielkiego przedsięwzięcia powinna się zapoznać z warunkami i ocenić czy sprostą tym wszystkim wymogom. Stwierdziła, iż od momentu kiedy firma wygrała przetarg mieszkańców nie przybyło dlatego też Pan Prezes musi przelknąć tą pigułkę, która jest pod ich adresem.

Pan G. Walendzik - Przypomniał, iż w poprzedniej kadencji inicjatywa, której przyświecało przeprowadzenie referendum i przejęcie przez miasto obowiązku wywożenia śmieci miała doprowadzić do tego, że będzie czyściej, sprawniej, lepiej. Stwierdził, iż na razie

jest totalny bałagan. Mieszkańcy stojący pod pokojem KLD stwierdzali, że trzeba płacić, a śmieci nie są wywożone. Na ostatnim spotkaniu Komisji Gospodarczej rozmawiano na różne tematy, potem ukazał się w prasie artykuł firmy, że będzie dostarczane 10 worków. Po tygodniu czasu i dwukrotnej rozmowie telefonicznej pracownicy nie chcieli wydać 10 worków twierdząc, że zabraknie im dla innych. Jednak przy niechętniej postawie pracowników udało się uzyskać te 10 worków na odpady suche w drugiej połowie września. Zwrócił uwagę, iż Panu Prezesowi sygnalizowano sprawę wystawiania pojemników przed ogrodzenie w posesjach prywatnych. Mówiono o systemie, że pojemnik będzie stał blisko ogrodzenia i ktoś może przyjść i go wziąć. W związku z prośbą o kredyt zaufania stwierdził, iż żyjemy w gospodarce rynkowej. Wcześniej była firma, która na telefon opróżniała pojemniki i pobierała opłaty, a w tej chwili nikogo nie interesuje, że miasto przejęło obowiązek wywożenia i ktoś inny wygrał przetarg. Rozumie, iż wszystkie procedury były dopełnione i ci, którzy rozpatrywali ofertę przetargową byli przekonani, że od 1 września dla mieszkańca nic się nie zmieni oprócz szyldu firmy, która będzie to obsługiwała. W związku z tym rozumie, iż firma nie wywiązuje się z umowy. Następnie zwrócił się do Prezydenta Miasta z propozycją, iż do czasu kiedy firma nie będzie normalnie wywozić śmieci gmina nie zapłaci za usługę.

Pani L. Żłobicka - W związku z pytaniem Pana Prezesa czego Radni oczekują stwierdziła, iż oczekuje się normalnej realizacji umowy, którą firma zawarła z gminą, a w której pisze jakie firma ma prawa, obowiązki, a jednocześnie czego mieszkańcy mogą od tego systemu oczekiwać. Oprócz drobnych rzeczy, które codziennie zgłaszane są w alarmującej ilości, budzi grozę brak inwentaryzacji przed wejściem na teren miasta. Powinna ona być zrobiona między 15 sierpnia a 1 września i wówczas byłoby wiadomym w jakim stanie technicznym są wszystkie urządzenia. W związku z tym na 1 września w 70%, a nie w 5% byłyby znane te informacje. Stwierdziła, iż do radnych ludzie skarżą się na wiele rzeczy tj. altany śmietnikowe, dojazdy, które będą niszczyć ciężkie samochody firmy. Należało przewidzieć środki na ten cel gdyż w wiele miejsc samochody nie będą mogły dojechać, a te informacje firma powinna znać wcześniej. Pojemniki na selektywną zbiórkę śmieci muszą być w jakimś wydzielonym miejscu w jakiś sposób przymocowane gdyż młodzież ma świetną zabawę jeżdżąc na dachu pojemnika. Nadmieniła, iż są ulice, szczególnie te wąskie, gdzie do tej pory firma w ogóle się nie pojawiła, być może są rozwieszone pojemniki ale śmieci jeszcze nie były odebrane. Są również takie ulice gdzie nie dostarcza się w ogóle pojemników tylko worki. Gmina ma również problem gdyż są ludzie, którzy nie zapłacą rachunku za wrzesień, gdyż nie mają podstaw bo nie odebrano im śmieci lub też skorzystali z usług Kozłowskich lub Techsanu, za którą zapłacili. Następnie stwierdziła, iż są wątpliwości, że spółka jest w poważnej grupie wywożącej odpady w świetle istniejących faktów. Przypomniała, iż Radni zostali zapewnieni przez Pana Prezydenta, który całe postępowanie przetargowe przeprowadził, podpisał umowę o tym, że będzie lepiej. Następnie stwierdziła, iż akcja informacyjna - jedno wystąpienie czy krótki film - nie spełniła oczekiwań. Należało przeznaczyć w gminie środki na ten cel, a nie tylko zrzucić problem na firmę „Almax”. Dalej pojemniki na selektywną zbiórkę śmieci są raczej puste.

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Na wstępie podziękował za wszystkie uwagi gdyż są one bardzo cenne. Stwierdził, iż możnaby się zastanowić czy system podatku jest lepszy czy gorszy bo głosy na ten temat są podzielone. System umów cywilno-prawnych jest o tyle dobry dla mieszkańca, że może on się umówić, w którym miejscu ma stać pojemnik i informacja ta jest bezpośrednio przekazywana do firmy. Tu jest problem, że tej informacji firma bezpośrednio nie otrzymuje gdyż uwagi są przekazywane do radnych lub do UM. Stwierdził, iż pracownicy firmy są bardzo elastyczni i będą się dostosowywać do wymagań.

Następnie wyjaśnił, iż firma zapoznała się wcześniej z architekturą miasta, z dojazdami, z altanami śmieciowymi ale do 1 września nie można było zrobić żadnego ruchu gdyż z tych altan korzystała inna firma i nie można było ingerować w system, który funkcjonował. Odnośnie pojemników na szkło wyjaśnił, że sprawa ta nie była objęta umową gdyż w ramach przetargu został narzucony podział na odpady suche i mokre, choć docelowo można rozszerzać również o taką segregację. Uwaga, iż młodzież korzysta z pojemników w innych celach nie odnosi się do firmy gdyż nie ponosi ona odpowiedzialności za to, że młodzież dewastuje pojemniki. Firma może tylko dbać o to aby uszkodzony pojemnik został wymieniony na nowy. Następnie stwierdził, że rzeczywiście umawiano się na rozdawanie po 10 worków na posesje i tak będzie ale nie można tego zrobić z dnia na dzień. Potrzeba czasu aby producent wykonał 50 tys. worków. Na pewno w następnych miesiącach będzie rozdawane po 10 worków. Dodał, iż od 1 października w Starachowicach będzie uruchomione Biuro Obsługi Klienta, w którym również będzie można odebrać worki w wymaganej ilości. Do zrealizowania będzie możliwy pomysł aby na osiedlach domków jednorodzinnych w sklepach każdy mógł pobrać worki za pokwitowaniem. Firmie zależy aby mieszkaniec miał łatwy dostęp do worków. W prasie firma podała informację, że przy uzgodnieniach indywidualnych z mieszkańcami pracownicy mogą wchodzić na posesje i odbierać pojemniki. Odnośnie odbierania odpadów z wąskich ulic stwierdził, iż faktycznie do niektórych z nich można wjechać tylko rowerem. Jest to pewnego rodzaju problem i należałoby dla tych ulic wyznaczyć nowe miejsca gromadzenia odpadów co wymaga zgody właściciela terenu na ustawienie pojemników. Jest to jedyne sensowne rozwiązanie tego problemu i sądzi, iż wspólnie ze służbami UM uda się to zrealizować. Firma deklaruje pomoc finansową w zorganizowaniu takiego miejsca. Dodał, iż firmie bardzo zależy żeby ten system działał sprawnie tak aby mieszkańcy czuli się zadowoleni, że to funkcjonuje dobrze. Wyjaśnił, iż rozdawanie worków zamiast pojemników jest tylko przejściowe gdyż chodziło o to aby wyrobić się przed odbiorem śmieci. Dodał, iż w przypadkach, kiedy wywozu dokonała inna firma, a mieszkaniec przekazuje rachunek do UM, „Almax” pokryje koszty wywozu. Następnie stwierdził, iż firma będzie zmierzała do zwiększenia akcji promocyjnej gdyż leży to w jej interesie. Będzie się starał zwiększyć częstotliwość emisji filmu w telewizji kablowej jak również informacji w prasie.

Pani H. Prokop - Poruszyła problem usytuowania altan i estetyki. Stwierdziła, iż jest to niedopuszczalne żeby te duże pojemniki wystawały przed dotychczasowymi altanami, aby były odkryte pokrywy a śmieci były „wywłócone przez ptaki”. Dodała, iż nie wyobraża sobie takiej scenerii w dni upalne kiedy przechodzenie koło takich altan nie napawa ani zadowoleniem ani przyjemnością. Nie rozumie i prosi o wyjaśnienie na czym ma polegać pomoc spółdzielni mieszkaniowych. Uważa, że chodzi tylko o uzgodnienia, bo jeśli usłyszysz, iż firma będzie wymagać partycypowania w kosztach przebudowy altan, to chciałaby o takich zamierzeniach wiedzieć. Mieszkańcy są opodatkowani, a jak to firma rozwiąże, to jej sprawa. Nie powinno się to jednak wiązać z dodatkowymi kosztami. Przyłączyła się do wypowiedzi swoich przedmówców dodając, że firma zbyt późno zabrała się za realizację bo przetarg wygrany był znacznie wcześniej, a działania podjęto w ostatnich dniach sierpnia. Stwierdziła, iż mieszkańcy są zawiedzeni bo uchwała miała rozwiązać problem, a nie stworzyć wiele innych. Poprosiła aby dalsze poczynania rozwiązały wszystkie problemy. Odnośnie telefonów mieszkańców do UM stwierdziła, że firma jest obojętna na interwencje i nie ma z jej strony odzewu, a podatek płaci w samorządzie i dlatego też do Urzędu kieruje uwagi. Odnośnie segregacji stwierdziła, iż nie można powiedzieć, że wszyscy do tego problemu podchodzą obojętnie. Pan Prezes powinien jednak odpowiedzieć na pytanie jak czują się ci, którzy już segregują śmieci i jeśli nawet do szkół zwrócono się z apelem o uwzględnienie tego tematu

w ramach lekcji wychowawczej jeżeli firma „Almax” nie odbiera segregacyjnie tylko zabiera wszystko razem. Dodała, iż czuje się tym faktem dotknięta. Zwróciła uwagę, iż firma odpowiada za takie usytuowanie pojemników, aby młodzież nie miała możliwości tak łatwego dysponowania nimi. Dlatego też dopóki altany śmietnikowe nie będą rozbudowane, pojemniki muszą być tak usytuowane aby nie było łatwości wyjeżdżania na tych pojemnikach. Poprosiła o szybkie rozwiązanie zgłaszanych problemów i uwag.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Poprosił o zgłaszanie do Pana Prezesa konkretnych pytań.

Pan N. Gross - Zwrócił uwagę, iż mieszkańcom dostarczane są pojemniki w różnym stanie technicznym i w związku z tym zapytał, czy jest to odnotowywane aby w przypadku rozwiązywania umowy nie wyniknął problem, że wszyscy otrzymali nowe pojemniki. Następnie stwierdził, iż w dniu 23 września na os. Trzech Krzyży miały być wywożone śmieci suche ale przez trzy dni leżały one przed obejściami bo firma nie pojawiła się tam w ogóle. Dlatego też, jeśli ustalony jest jakiś harmonogram, to powinien być on właściwie realizowany.

Pan S. Sałata - Poinformował, iż niejednokrotnie otrzymywał skargi od mieszkańców ul. Moniuszki, którzy zgodnie z harmonogramem wystawiali pojemniki, a samochód firmy „Almax” przejechał nie zbierając w ogóle odpadów. Cyt. „To co Pan powiedział, że nie jest Pan skłonny, czy Pańska firma zabrać odpady z tych uliczek tak jak na Nadrzecznej. Dam przykład, pozwolę sobie nawet nazwisku powiedzieć. Pani Majewska, która ma ponad 90 lat, bracia Kozłowski po ten pojemnik tam tj. ok.150 czy 200 m, ludzie z tamtej firmy szli, pojemnik zabierali i odstawiali na miejsce. Jak sobie Pan wyobraża, ta kobieta będzie teraz wystawiać ten pojemnik do ul. Nadrzecznej, nie mówiąc o innych osobach starszych. Ja już nie chcę mówić tutaj, bo Pan były prezydent, Pan Radny Walenzik nie powiedział tego, co go też spotkało. Ma altanę przygotowaną i też rzekomo firma przejechała i nie zabrała śmieci. Druga sprawa - zostałem upoważniony jako radny i przedstawiciel spółdzielni mieszkaniowej przez Pana Prezesa Palucha żeby być na otwarciu ofert. Byłem od razu zaskoczony ofertą firmy „Almax”. W związku z tym na drugi czy na trzeci dzień rozmawiałem z Panem Adamczykiem żeby skontrolować gdzie firma takie czynności robi i jak administratorzy odnoszą się do Państwa działalności, wykonania tej usługi. Mnie się wydaje, że samochód o tak potężnym ciężarze, my mamy uliczki osiedlowe gdzie się określa 2,5 do, 3,5 tony i uważam, że nie przestrzegacie Państwo, że Wy macie duży samochód, to nas nie interesuje, bo Wy nam nasze drogi i chodniki zdewastujecie w ciągu jednego sezonu. Proszę zastosować takie samochody, które by mogły wjechać, a jeżeli uważacie, że wystartowaliście. Ja rozumiem, że Wasza oferta tańsza prawie o 60 % w stosunku do drugiej firmy to była tylko tym przeliczona, że Wy przyjedziecie raz w tygodniu, a firma braci Kozłowskich trzy razy wywoziła. Czyli obniżyliście cenę do tyle, że uważaliście, że tych kursów nie będziecie robić nie zużyjecie tyle paliwa. Przede wszystkim pracownicy tej firmy są w stosunku do naszych mieszkańców bardzo wulgarni. Ja nie chcę powiedzieć, że na 6-go Września znowu były wystawione pojemniki bo tam jest napisane, że od godziny 7 rano, a firma przyjechała przed 19 wieczorem. To znaczy, że mieszkańcy mają pilnować tych pojemników żeby ktoś nie zrobił bałaganu na ulicy. Mnie się wydaje, że popełniono błąd wybierając tą firmę, bo firma nie podała uczciwych, ja to mam, bo to jest w tym tekście do ogłoszenia przetargu. Jest odnośnik do punktu 1 i 2 o warunkach, też tam się pisze, że trzy razy w tygodniu. Tak powinno być, że jak trzy razy w tygodniu żebyście wywozili, a wyście postawili na osiedlach spółdzielczych pojemniki takie jak przy cmentarzach. Mieszkańcy proszą żebyście natychmiast to zabrali. Raz, że są altany śmietnikowe obsadzone krzewami, że ich w ogóle nie

widać, wy chcecie żeby wam teraz porozbierać. Postawiono między Czerwonego Krzyża 3 a 2 pojemnik na selektywną zbiórkę z prętów ale stoi przed altaną, bo on się do altany nie mieści. Ja sobie tego nie wyobrażam i nasi mieszkańcy. Do tej pory mieliśmy spokój i czysto w osiedlach spółdzielczych jeżeli chodzi o spółdzielnie przy Wojska Polskiego. Ja nie będę się odnosił do tego, że Spółdzielnia „Wanacja” pozwoliła sobie na rozebranie altany śmietnikowej, bo rzekomo nie stała na jej terenie. Nasze altany śmietnikowe też były na terenie miejskim ale dokonaliśmy zamiany gruntu. Mieszkańcy powiedzieli, że miało się poprawić, a okazało się, że się pogorszyło i wszyscy mówią, że będziecie zbierać tzw. suche odpady i tam jest metal, szkło. A Pan mówi teraz, że nie będziecie zbierać chyba, że podpiszemy nowy aneks. To niech Pan o tym zapomni, bo tak nie może być. Wyście tylko chcieli wejść na rynek i więcej nic. Okazuje się, że to co chcecie nam tu pokazywać jako obraz, że funkcjonujecie w tyłu czy innych miastach i macie takie czy inne sukcesy, to jest jeszcze nie wszystko. Bo okazuje się, że w naszym mieście opinia o Pańskiej firmie jest bardzo negatywna.”

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Stwierdził, iż zaszło pewne nieporozumienie gdyż nikt z firmy nie mówił, że nie będą wywożone odpady segregowane. Dodał, iż odpady są wożone trzy razy w tygodniu tak jak było to robione wcześniej, a nie jeden raz na tydzień. Odnośnie godziny wywożenia odpadów, wyjaśnił, iż jest to logiczne, że o jednej godzinie nie zostanie odebrane 5 tys. pojemników. Podaje się godzinę, o której firma rozpoczyna zbiórkę odpadów. Dodał, że nie jest to problemem, bo przecież można wystawić odpady wieczorem bo to są pojemniki firmy, a On wątpi żeby ktoś kradł pojemniki z odpadami. Następnie stwierdził, iż tak jak wcześniej mówił, jeżeli zapadną uzgodnienia z mieszkańcami nie będzie problemu aby pracownicy firmy odbierali pojemniki z terenu posesji. Ponownie podkreślił, że firma „Almax” nie mogła wcześniej robić zmian z altanami dopóki nie miała umowy na wywożenie odpadów bo funkcjonował system innej firmy. Następnie stwierdził, iż firma nie oczekuje pomocy finansowej tylko zgody na ewentualną przebudowę altan śmietnikowych. Jeżeli spółdzielnia na piśmie nie określi co można zrobić to do tego czasu firma nie może przebudowywać altan. Dlatego też firma tylko takiej pomocy oczekuje. Ponadto stwierdził, iż „Almax” reaguje na każdą zgłoszoną interwencję. Firma dopiero poznaje miasto i zatrudnia nowych pracowników, którzy muszą poznać system, samochody, wprawić się w tą obsługę. Wiadomo, że pracownik zatrudniony od miesiąca czy od kilku dni będzie sprawnie wykonywał swoją pracę po trzech, czterech miesiącach. W związku z tym prosił o kredyt zaufania aby ci ludzie poznali system i wówczas na pewno sprawnie będą wykonywać swoje obowiązki. Dodał, iż w pewnych miastach gdzie firma pracuje dość długo samochody opróżniają 1000 pojemników dziennie natomiast w Starachowicach w tej chwili udaje się 500 pojemników zebrać, a więc ta wydajność jest jeszcze niska. Stwierdził, iż każdy telefon jest wnikliwie rozpatrywany.

Pan S. Salata - cyt. „Pan na początku swojego wystąpienia powiedział, że jest różnica między prywatnymi posesjami. Czy Wydział Gospodarki Komunalnej podał niewłaściwą ilość mieszkańców prywatnych posesji?”

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Wyjaśnił, iż była podana ilość domków jednorodzinnych. Są takie przypadki, że w jednej posesji mieszkają dwie rodziny i bardzo często jest tak, że chcą one mieć dwa pojemniki i firma musi dostarczyć dla każdej rodziny jeden pojemnik, choć nie ma na to umowy. Dla dobrej współpracy z miastem i dla ogólnego funkcjonowania systemu firma wyraziła zgodę na dostarczenie takiej ilości pojemników pod posesje jakiej sobie klienci życzą.

Pan S. Sałata - cyt. „Pan powiedział, że Pani Majewska powinna zawrzeć umowę dodatkowo z Panem. Uliczek jest w mieście bardzo dużo gdzie ta pojemność tego samochodu nie wiejdzie. Jeżeli wygraliście Państwo ten przetarg to w waszym obowiązku jest dotrzeć do każdej posesji bo z każdej posesji miasto żąda, żeby te odpady zostały zabrane. Według mnie została źle spisana umowa albo ja nie wiem kto popełnił taki błąd. Bo dla mnie to powinno być zapisane, że firma wchodzi ale na takich zasadach jak były do tej pory w mieście odbierane odpady. Bo my jako spółdzielcy płacimy to w czynszu mieszkaniowym i spółdzielnia mieszkaniowa przelewa na konto Urzędu Miasta wszystkich swoich mieszkańców. W związku z tym, że nie jest tak, że indywidualnie załatwiamy swoje sprawy i miasto dostaje odpowiednią sumę pieniędzy na koniec miesiąca. Tutaj nie ma żadnych jakichś zaległości bo my żądamy o zmianę pojemników. Bo ja ważę 86 kg i ten pojemnik z tą pokrywą nie mogę ja otworzyć to proszę, przecież rodzice mają dzieci i każą im wyrzucać śmieci, a już nie mówiąc o osobach starszych. Takie pojemniki powinny być, żeby każda osoba, bez względu na wiek, mogła te śmieci tam wyrzucić. A Pan mówi, że nie było umowy zawartej na szkło, na inne rzeczy. Wcale nie prawda. Tu w tej książeczce jest wszystko napisane. Według mnie Pańska firma nie spełnia wymogów do tego zapisu.”

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Zwrócił uwagę, iż w ulotce jest podział na odpady suche i mokre. Pod odpadami suchymi jest jednocześnie szkło. Stwierdził, iż informował, że nie będzie dodatkowo stawianych oddzielnych pojemników na szkło. Natomiast nie mówił, iż Pani Majewska ma zawrzeć dodatkową umowę tylko, że może ona uzgodnić, z którego miejsca będzie odbierany pojemnik. Stwierdził, iż radni podchodzą bardzo indywidualnie do tego tematu natomiast firma obsługuje ponad 50 tys. mieszkańców i w ciągu jednego miesiąca nie da się ustalić miejsc odbioru śmieci dla wszystkich.

Pan K. Różycki - Stwierdził, iż tak dużego bałaganu jaki panuje od 1 września w osiedlach spółdzielczych na terenie miasta nie pamiętają najstarsi działacze i pracownicy spółdzielni. W związku z tym zwrócił się do Prezesa z prośbą aby nie wprowadzał w błąd radnych i media, że spółdzielnia przeszkadza w realizacji planu. Przedstawiciel firmy „Almax” - Pan Kozera - prowadzi ze SSM ustalenia, w których altanach wejścia powinny być przebudowane, jakie decyzje po stronie „Almax-u” mogą być realizowane. W SSM nie jest najgorzej. Ona może się szczyścić osiedlami, które bardzo ładnie wyglądają i przedstawiciele spółdzielni nie pozwolą na rozpowszechnianie takich opinii. SSM nie pozwoli na zlikwidowanie altan śmietnikowych, które są tak zagospodarowane, że niejedyn mieszkaniec przechodząc obok nich nie podejrzewa, że jest to altana bo jest pięknie obrośnięta winoroślami. Podał przykład altany śmietnikowej przy ul. Kopalnianej, która została rozbudowana przez SSM i tam zostały ustawione duże pojemniki, z których wyciekają nieczystości. Podobnie jest przy ul. Leśnej 14 i 16, na „szczyście” Murarskiej 2, przy ul. Reja pojemniki są ustawione obok altany i są przemieszczane raz na chodnik, a czasem na ulicę. Poprosił aby barwnie radnym nie opowiadać co będzie zrobione. Stwierdził, że minął miesiąc i radni domagają się aby sytuacja uległa zmianie bo na zebraniach rad osiedlowych jest ciągle poruszany temat śmieci. Dodał, że nie należy jego wystąpienia traktować jako ataku ze strony spółdzielni mieszkaniowej ale chodzi o to, żeby był ład i porządek tak, jak było dotychczas.

Pan I. Gacek - Zwrócił uwagę, iż na Komisji ok. 10 września większość przedstawionych informacji Pan Prezes otrzymał i przykre jest to, że nic się nie zmieniło. Dodał, iż dużo uwag z jego strony omówił Pan Radny S. Sałata, choć nie z każdym punktem się do końca zgadza. Stwierdził, że osobiście nie dostał do tej pory ani jednego worka bo

kierowcy nie mają. Nie zgodził się ze stwierdzeniem Pana Prezesa, iż trzeba uzgadniać żeby był wstęp na posesję, że przyjęto, iż posesje są jednorodzinne. Zwrócił uwagę, że uchwała Rady wyraźnie mówi o nieruchomościach jedno i wielorodzinnych oraz o odbiorze z altan zlokalizowanych w pobliżu furtek. Stwierdził, iż to co mówi Pan Prezes to łamanie uchwały RM. Jeżeli dla firmy potrzebne są jakieś uzgodnienia to jednak śmieci są i coś powinno się z nimi zrobić bo ani raz w ciągu miesiąca nie były odebrane. Są uliczki gdzie samochody małe się zmieszczą bo ludzie starsi nie będą wystawiali pojemników. Dodał, iż w te rejony trzeba wejść bo taki obowiązek nakłada uchwała i nie rozumie dlaczego tego stanowczo nie egzekwuje Prezydent. W tym wypadku Prezydent nie powinien zapłacić firmie za usługę.

Pani E. Wiercińska - Poprosiła aby wziąć pod uwagę fakt, że informacje przedstawione przez telewizję kablową docierają tylko do pewnej grupy mieszkańców. Nie całe miasto jest objęte telewizją kablową, a informacje należałoby przekazać wszystkim mieszkańcom. Następnie poprosiła aby wziąć pod uwagę wschodnią ścianę miasta, a szczególnie osiedle Łazy, gdzie jest duża liczba mieszkańców, do których firma jeszcze nie dotarła. Do dnia dzisiejszego mieszkańcy nie otrzymali żadnej informacji, harmonogramu ani pojemników na śmieci. Odnosi wrażenie, że w firmie to osiedle nie istnieje do obsługi. W związku z tym poprosiła o obsługę tego osiedla.

Pan A. Markowski - Stwierdził, iż społeczeństwo było ponad rok przygotowywane do referendum śmieciowego i od firmy „Almax” nie wymaga się niczego więcej jak zorganizowania się i uczciwego załatwienia sprawy. Nadmienił, iż na komisjach Pan Prezes otrzymał dużą porcję uwag i dlatego też należy tak zorganizować wywóz śmieci, aby na następnej sesji nie było takich zastrzeżeń. Radni jako przedstawiciele społeczności otrzymują telefony i niejednokrotnie wysłuchują uwag. W związku z tym, że Pan Prezes reprezentuje zachodnią firmę, należy tylko organizację i porządek przenieść na teren miasta Starachowice. Poprosił aby wśród pracowników firmy „Almax” nie było arogancji i żeby byli przygotowani do służebności dla społeczności tej, którą obsługują. Poprosił Pana Prezesa aby wyciągnął wnioski z tej dyskusji i zastanowił się czy chce w sposób pozytywny i właściwy obsługiwać to miasto, czy też mieszkańcy mają się do tego przyzwyczaić. Zapewnił, że mieszkańcy nie przyzwyczajają się do obecnej obsługi i będą wymagać bo po to firma wygrała przetarg, bierze pieniądze, a mieszkańcy za to płacą aby należycie wykonywać swoją usługę.

Pan M. Adamus - Stwierdził, iż pytania, które chciał zadać padły wcześniej. Zwrócił uwagę, iż w uchwale nakłada się na mieszkańców obowiązek selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, a nie ma pojemników. Na spotkaniach z mieszkańcami padają pytania gdzie są pojemniki na te odpady przy ul. Zakładowej. Dodał, że w altanie śmietnikowej w skarpie przy blokach: 1,3 nie mieszczą się trzy pojemniki i jeden stoi na chodniku. Selektywna zbiórka w bloku nie jest możliwa bo piwnice w blokach są małe, a nikt nie będzie biegał z jedną tekturką do śmietnika. W związku z tym zapytał czy długo mieszkańcy mają czekać na pojemniki na odpady: suche, mokre i wielkogabarytowe.

Pani L. Żłobicka - Zwróciła się do Prezydenta Miasta z pytaniem czy harmonogram został podpisany przez Niego. Jeśli tak, to kiedy?

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - Wyjaśnił, iż harmonogram został podpisany w poprzedni wtorek.

Pani L. Żłobicka - Zwróciła uwagę, iż harmonogram powinien być podpisany przed 1 września. Następnie stwierdziła, iż zaniepokojona jest wypowiedzią Pana Prezesa cyt. „dość duża skala problemu”. Dodała, iż firma wygrała przetarg w dużym mieście gdzie jest 56 tys. mieszkańców i składając dokumenty „Almax” wiedział jaka będzie skala problemu. Jeżeli Prezes „Almax-u” nie wiedział o tym, to może to tylko utwierdzać w przekonaniu, że dokonano złego wyboru firmy. Stwierdziła, iż wykazano dużo cierpliwości ale z wypowiedzi Pana Prezesa nie można wyciągnąć wniosku, że będzie lepiej bo na pewne problemy w ogóle nie reaguje. Dodała, że jeżeli są mniejsze ulice, to trzeba mieć mniejszy samochód i po prostu takim samochodem trzeba dysponować. Nawiązała do wypowiedzi Pana Prezesa, że na razie nie dostosował się bo była nieodpowiednia informacja o ilości budynków. Zwróciła uwagę, iż uchwała Rady mówi, że cyt. „ilość i pojemność urządzeń do gromadzenia odpadów, którymi wykonawca wyposaża zamieszkałe nieruchomości musi być dostosowana do liczby obsługiwanych mieszkańców wynikającej z harmonogramu i częstotliwości opróżniania”. Znajomość uchwały to podstawowa rzecz jaką firma powinna w tym momencie dysponować. Następnie zwróciła się do Pana Prezydenta z prośbą o przekazanie mieszkańcom sprostowania, że nie ma konieczności wystawiania pojemników na zewnątrz. W związku z tym, kto z mieszkańców nie ma siły ani możliwości ma udostępnić odbiór śmieci w miejscu do tego przeznaczonym. Dodała, że w harmonogramie powinno być określone od której do której będą zabierane odpady na poszczególnych ulicach, tak aby pojemniki na śmieci nie stały całymi dniami przed ogrodzeniami.

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Stwierdził, iż było kilka wyborów dotyczących odebrania odpadów. W uchwale jest określone, że pojemniki mogą być wystawione lub ustawione w okolicach wejścia na posesje lub w wyznaczonym miejscu na terenie posesji. Firma poprosiła mieszkańców o wystawienie natomiast odbiór z każdego innego miejsca chciałaby uzgodnić. Nadmienił, iż na jednej z komisji padła propozycja aby mieszkańcy na zasadzie tabliczki wskazali miejsce gromadzenia odpadów. Sądzi, iż takie rozwiązanie będzie zastosowane. Dodał, że wszystkie zgłoszone uwagi będą realizowane. Firma podpisała umowę na wszystkie posesje ale część mieszkańców chce aby wchodzono na ich posesje, a część nie chce. Dlatego też nie chciano wchodzić na teren tych, którzy nie wyrażają na to zgody. Nie chce aby jego wypowiedź została odebrana w ten sposób, że jest to duże przedsięwzięcie, z którym firma sobie nie radzi. Dodał, że bez błędów czy problemów żadna inna firma by gładko tej sprawy nie przeszła. Fizyczną niemożliwością było dostarczenie wszystkim pojemników na 1 września. Zwrócił uwagę na stwierdzenie, że po referendum lasy będą czyste i stwierdził, iż z pewnością tak będzie gdyż firma wywozi bardzo dużo odpadów. Nadmienił, iż do całej skali problemu doszła jeszcze jedna rzecz bo ludzie, którzy nie mieli podpisanych wcześniej umów z racji tego, iż wiedzieli, że od 1 września będzie funkcjonował inny system te odpady gromadzili. W tej chwili firma nie odbiera jednego pojemnika ale ogromne ilości odpadów nagromadzonych wiele miesięcy wcześniej. W ciągu jednego dnia tylko z domków jednorodzinnych firma odbiera 40 ton odpadów tj. trzykrotnie więcej niż to wynika ze statystyki. Dodał, iż również ze strony firmy mogłoby być dużo uwag. Chciałby aby jak najmniej było uwag ze strony mieszkańców, a te które muszą być przekazane żeby trafiły do firmy. Poinformował, iż od 1 października będzie funkcjonowało Biuro Obsługi Klienta przy ul. Radomskiej (w tzw. „żółtku”) i wówczas firma jeszcze szybciej będzie mogła reagować na wszystkie zgłoszenia i interwencje. Następnie poinformował, iż firma będzie zwiększać akcję informacyjną w prasie. Dodał, że mieszkańcy domów jednorodzinnych otrzymali ulotki z UM, w których zawarty jest regulamin i informacja na temat segregacji. Poza tym firma dostarczając pojemniki i worki przekazuje ulotkę informacyjną. W przypadku kiedy firma zauważy zbyt mało segregowanych odpadów,

zwiększy akcję informacyjną. Następnie stwierdził, iż nie chciałby ażeby pomiędzy firmą a SSM istniał jakiś konflikt. Przyznał, iż faktycznie w pierwszych dniach niektóre altany śmietnikowe zostały pominięte czy też na czas nie wystawiono pojemników i był bałagan. Na podstawie informacji, które posiada może stwierdzić, że jest czysto i wszystkie odpady są na bieżąco wywożone. Z budynków wielorodzinnych odpady są odbierane zgodnie z harmonogramem i jest czysto. Nie wszystkie pojemniki są w altanach śmietnikowych. W umowie firma miała zapisane, że ma wystawić pojemniki o takiej pojemności aby były dostosowane do ilości zamieszkałych mieszkańców i to zrobiono. Pojawił się problem, że mieszkańcy tych pojemników nie zaakceptowali ale w umowie jest zapis, iż są to pojemniki od 240 l. do 10 m³. Firma zastosowała pojemniki do 5,5 m³. Jeżeli ktoś nie wyraża zgody albo mu się te pojemniki nie podobają, to firma może sfinansować przebudowę altany, jeżeli uzyska na to zgodę, w taki sposób aby pojemnik się w niej zmieścił. Jeżeli nie będzie zgody na przebudowę altan powróci się do poprzedniego systemu. W referendum chodziło o to aby zmienić system, aby zrobić coś nowego, a niejednokrotnie pojawiają się głosy, aby było tak jak wcześniej. Firma jest przygotowana aby zbierać odpady według poprzedniego systemu, ale nie chciałaby aby tak się stało.

Pan K. Różycki - Z pełną odpowiedzialnością stwierdził, iż altany śmietnikowe są zabrudzone, pojemniki pełne i wokół altan jest poustawiany sprzęt gospodarstwa domowego. Dziś rano od służb administracji SSM otrzymał informację, że jest totalny bałagan. W związku z tym, iż Pan Prezes użył stwierdzenia, że SSM stosuje duży upór zgłosił wniosek aby resortowa komisja i przedstawiciele spółdzielni dokonała przeglądu altan śmietnikowych i wyciągnęła wnioski po której stronie są winni.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Poprosił Pana J. Perchela - Przewodniczącego Komisji Gospodarczej - o wzięcie pod uwagę zgłoszonego wniosku.

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Zgłosił chęć uczestnictwa na posiedzeniu takiej komisji. Następnie wyjaśnił, iż odpady wielkogabarytowe zgodnie z harmonogramem odbierane są raz w miesiącu.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - Zwrócił uwagę, iż z przedstawionych spostrzeżeń wynika, iż przed wejściem firmy „Almax” była idealna sytuacja w mieście, większe samochody nie wjeżdżały pod altanki, nie wylewał się olej przy załadunku śmieci, a przecież jest to nieprawdą. Wszyscy zdają sobie sprawę, że firma „Almax” nie realizuje przedsięwzięcia zgodnie z oczekiwaniami. Firma otrzymuje wnioski zgłaszane do urzędu i stara się aby były one na bieżąco realizowane. Poinformował, iż w dn. 19 września skierował do firmy „Almax” kolejne pismo sygnalizując, że te wszystkie problemy zbyt długo nie są rozwiązywane co powoduje podjęcie działań dotyczących sfery finansowej. Dyskusja na ten temat jest bardzo ważna tak dla Prezesa firmy „Almax”, jak i dla całego przedsięwzięcia. Uważa, że wszyscy powinni wykazać trochę dobrej woli. Zapadły ustalenia, że z prezesami spółdzielni zostaną uzgodnione miejsca gdzie będą stać pojemniki do selektywnej zbiórki, a później On otrzymuje informację, że firma „Almax” nie może takich uzgodnień poczynić, w związku z tym nie chciałby wskazywać po której stronie jest brak dobrej woli. Następnie zaapelował do wszystkich o cierpliwość. Skoro nie ma zgody zarządców terenów „Almax” musi usunąć te pojemniki i wstawić mniejsze do końca tygodnia. Zaznaczył, iż jest podawany termin wywozu pojemników wielkogabarytowych i wszyscy powinni się do tego dostosować. Podał, że wszelkie sygnały będą na bieżąco przekazywane firmie „Almax” z żądaniem ich poprawienia. W całym przedsięwzięciu nie ustrzeżono się błędów gdyż jest to niemożliwe aby

realizacja tak dużego zadania odbyła się bez problemów. Następnie zwrócił się do Pana Prezesa z informacją, iż w tym tygodniu dojdzie do spotkania, na którym powinny zapadnąć konkretne pisemne ustalenia co do terminów i sposobów rozwiązywania problemów. Stwierdził, że jeżeli takie ustalenia nie zapadną to przy presji mieszkańców może dojść do bardziej rygorystycznych posunięć nie wykluczając rozwiązania umowy choć nie chciałby podejmować tak radykalnej decyzji. Sądzi, iż wcześniej jednak dojdzie do ustaleń zmierzających do rozstrzygnięcia zgłaszanych przez mieszkańców problemów.

Pan M. Adamus - Stwierdził, iż nie należy kneblować ust mieszkańcom i jeżeli chciałby się wypowiedzieć przewodniczący os. Skalka Pan A. Wyrębkiewicz, to należy go dopuścić do głosu. Wnioski zgłaszane przez radnych powinny być poparte chociażby jednym wystąpieniem mieszkańca os. Skalka. Dlatego też zgłosił wniosek formalny o dopuszczenie do głosu Pana A. Wyrębkiewicza.

Pan A. Krukowicz - Stwierdził, iż na temat wywozu śmieci padło wiele pytań i odpowiedzi na posiedzeniach komisji i dzisiaj. W związku z tym nie widzi sensu dalszej dyskusji gdyż należy poczekać i dać szansę na rozwiązanie zgłaszanych problemów. Wówczas będzie możliwość podjęcia właściwej decyzji odnośnie firmy „Almax”. Następnie zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Pan G. Walendzik - Stwierdził, iż była zawarta umowa, padło wiele słów krytycznych, a Pan Prezes nie powiedział jednoznacznie kiedy się to poprawi. Jeżeli nie będzie się postępować w sposób jasny i zdecydowany to mieszkańcy skrytykują RM, że nic nie robi. Przypomniał, iż zgłosił wniosek aby za ten miesiąc nie zapłacić firmie, a w następnym miesiącu, kiedy sytuacja się nie poprawi rozwiązać umowę.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta - Stwierdził, iż wniosek Pana Radnego G. Walendzika nie może być głosowany gdyż została sporządzona umowa, w której w jednym z paragrafów jest zapisana procedura stosowania kar umownych. Dodał, iż w piśmie z dn. 19.09 br. poinformował Pana Prezesa, że istnieją przesłanki żeby skorzystać z maksymalnej kary umownej tj. 10% wartości całego przedsięwzięcia. Sądzi, iż firmie „Almax” będzie bardzo trudno uchronić się od kary. Dodał, że gmina skorzysta z tego punktu regulaminu. Kolejnym krokiem może być rozwiązanie umowy, ale należy mieć świadomość, że w następnym przetargu wystartuje firma, która zwiększy cenę za wywóz odpadów i wówczas będzie dyskusja dlaczego mieszkańcy ponoszą większe koszty. Dodał, że wniosek zgłoszony przez Pana Walendzika może być rozpatrywany tylko w kontekście zmiany umowy z firmą „Almax”. Stwierdził, iż w jego przekonaniu kara 10% byłaby adekwatna do skali niedociągnięć ze strony „Almax-u”. Zaznaczył, że jeżeli w kolejnym miesiącu sytuacja się nie poprawi, nie wyklucza rozwiązania umowy.

Pan G. Walendzik - Stwierdził, iż 10% nie jest karą dotkliwą dla firmy „Almax”. Zaapelował o przeanalizowanie umowy odnośnie wysokości kar za nieprawidłowe wykonywanie usługi.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Podał pod głosowanie najdalej idący wniosek zgłoszony przez Pana A. Krukowicza o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie :

10 głosów „za”

**7 głosów „przeciw”
4 głosy „wstrzymujące”**

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został przyjęty.

Pan M. Purc - Prezes firmy „Almax” - Zwrócił uwagę, iż jeden z panów radnych stwierdził: „Dajcie szansę tej firmie”. Dodał, że słuchając wypowiedzi widzi, że radni nie chcą dać tej szansy. Sądzi, że na następnej sesji RM nie będzie tak długiej dyskusji.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Poprosił Pana Prezesa aby wziął pod uwagę fakt, że radni są zarzucani uwagami mieszkańców na temat niedociągnięć przy wywozie odpadów. Radni podejmując decyzję o referendum wiedzieli, że będą jakieś mankamenty ale nie sądzili, iż na taką skalę. Poprosił Pana Prezesa aby przedstawione uwagi były jak najszybciej wyeliminowane.

Następnie Przewodniczący RM ogłosił 15-minutową przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Ad.7.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Poprosił przedstawicieli organizacji i jednostek występujących na dzisiejszej sesji o uzupełnienie złożonego na piśmie materiału.

Ad.7.1a.

Pan A. Chustecki - Naczelnik Wydziału Edukacji - Przedstawił informację na temat sportu w mieście.

Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Ad.7.1b.

Pan M. Rogulski - Dyrektor Miejskiego Centrum Rekreacji i Wypoczynku - Przedstawił informację, która została załączona do protokołu.

Na zakończenie zobowiązał się do przygotowania niezbędnych prac remontowych na obiektach sportowych i rekreacyjnych wraz z propozycją harmonogramu ich realizacji, który byłby przekazany pod obrady Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu.

Ad.7.1c.

Pan Z. Gąś - Przewodniczący MSZS - Przedstawił informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Ad.7.1d.

Pan M. Górski - Prezes Klubu Sportowego „STAR” - Przedstawił informację, która została załączona do protokołu.

Ad.7.1f.

Pan K. Zuba - Prezes KKS - ASPN „JUVENTA” - Przedstawił informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Ad.7.1e.

Pan A. Dzik - Prezes KKS „JUVENTA MARBO” - Przedstawił informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7.1g.

Pan J. Wróblewski - Prezes Klubu Sportowego „Świt” - Przedstawił informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7.1h.

Na sesję nie przybył przedstawiciel TWRS „PARTNER”.

Ad. 7. 1i.

Pan T. Serek - Prezes UMKS „GRACZ” - Przedstawił informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7. 1j, 7. 1k., 7. 1l.

Na sesję nie przybyli przedstawiciele:

- 1) Klubu „KALMAR”,
- 2) UKS „TĘCZA”,
- 3) Harcerski Międzyszkolny Klub Żeglarski.

Ad. 7. 1m.

Pan T. Łebek - Prezes Klubu Sportowego HKS-38 - Przedstawił informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7. 1n.

Na sesję nie przybył przedstawiciel Klubu HDD DYNAMIC.

Ad. 7. 1o.

Pan A. Czepel - Przedstawiciel SKT „PANDA” - Przedstawił informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7. 1p., 7. 1r.

Na sesję nie przybyli przedstawiciele:

- 1) Klubu Sportowego „DRAGON”,
- 2) Automobilklub Kielecki Oddział w Starachowicach.

Następnie Przewodniczący RM ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Ad. 7.2.

Przewodniczący RM po zapisaniu chętnych do dyskusji zamknął listę mówców.

Pan A. Krukowicz - Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu RM - Przedstawił stanowisko Komisji na temat sportu w mieście.

W/w stanowisko w załączeniu.

Pani A. Czarnecka - Zwróciła uwagę, że w swoim wystąpieniu Pan M. Rogulski wspomniał o remoncie krytej pływalni lub budowie obiektu. W związku z tym poprosiła aby pamiętać o uwzględnieniu żeby ten lokal użyteczności publicznej był dostępny dla osób niepełnosprawnych.

Pan K. Zuba - Stwierdził, iż wnioski przedstawione przez Pana A. Krukowicza będące efektem spotkania przedstawicieli klubów na Komisji Edukacji są bardzo zasadne. Ważne jest aby można było je zrealizować. Następnie przypomniał swój wniosek kierowany do Pana Prezydenta na poprzedniej sesji. W tej chwili zmienia się sezon letni na zimowy i kluby zaczną poszukiwać miejsc treningowych w salach m.in. podległych MCRiW. W związku z tym poprosił o zorganizowanie spotkania przedstawicieli klubów sportowych z nową dyrekcją MCRiW oraz aby Pan Prezydent jako przedstawiciel gminy w nim uczestniczył. Dodał, iż najważniejszą rzeczą jaką należałoby wyciągnąć z wniosków, oprócz pieniędzy, jest potrzeba stworzenia przychodni sportowo-lekarskiej. Problem ten dotyczy wszystkich klubów funkcjonujących w naszym mieście. W klubach nikt nie jest w stanie zmienić tej sytuacji w takim kierunku żeby dzieci były rzetelnie przebadane przez fachowców w dziedzinie medycyny zdrowia. Następnie poprosił Pana Prezydenta o wsparcie inicjatywy tworzonej przez Pana K. Haje i firmę „Prefopol”, za pośrednictwem POMP, który czyni starania żeby od stycznia taka placówka w Starachowicach powstała. Pozwoli to na bezpieczne funkcjonowanie klubów sportowych, a przede wszystkim zrzeszających tam ponad 800 dzieci.

Pani L. Żłobicka - Zwróciła uwagę, iż jednym z zadań własnych gminy określonych w ustawie jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie m.in. kultury fizycznej, turystyki w tym urządzeń rekreacyjnych i sportowych. Dużo się mówi, iż zadanie to jest realizowane przy pomocy własnych jednostek oraz poprzez kluby sportowe, które w mieście funkcjonują i częściowo zadanie to przejęły od gminy. Następnie odczytała zadania, cyt. „Kreowanie rozwoju sportu i rekreacji, turystyki w duchu promowania zdrowego wychowania młodzieży. Współpraca z innymi organizacjami realizującymi działalność i kulturalną, sportową, turystyczną służącą realizacji zadań gminy w tym zakresie. Uzgadnianie, koordynacja przedsięwzięć związanych z organizacją imprez kulturalno-sportowych, rekreacyjnych i turystycznych realizowanych przez jednostki organizacyjne gminy”. Następnie wyjaśniła, iż odczytane zdania zawierają m.in. zadania Wydziału Edukacji i Kultury. Stwierdziła, iż w wypowiedzi przedstawiciela gminy zabrakło jej ogólnego spojrzenia na sprawę m.in. w rozwinięciu tych podstawowych zadań. Gdyby odniesiono się do tego, to możnaby wiele problemów przedstawionych przez przedstawicieli klubów, radnych rozwiązać. Przedstawiciele klubów mówili o przyziemnych, zwykłych sprawach, które dałoby się na takim etapie organizacyjnym rozstrzygnąć jak np. korzystanie ze sportowych obiektów. Dodała, iż niepokoi ją fakt, że przedstawiciele MCRiW mówią, że powinno się stworzyć zasady korzystania z obiektów gminnych, które są w ich administracji. Zapytała kto ma to zrobić? Czy radni mają rozstrzygnąć te drobne sprawy? Radni powinni się zająć większymi sprawami w postaci kreowania rozwoju sportu i rekreacji. Dodała, iż drobne sprawy powinny się odbywać na etapie organizacyjnym. Apel Pana Radnego K. Zuby aby Pan Prezydent wziął udział w jakimś spotkaniu, które technicznie będzie rozstrzygało sposób korzystania z pewnych obiektów jest dla niej niepokojący. To jest sygnał, że te organizacje działają źle. Dodała, że biorąc pod uwagę sygnał jaki wynikał ze strony budżetu i z administracją halą sprawa nie wygląda ciekawie. W związku z tym należałoby się przyjrzeć działalności jednostek, na które ma się wpływ. Stwierdziła, iż brak jest zbiorczej informacji, w której powinno być przedstawione czy oprócz klubów sportowych, którym gmina daje dotacje istnieją jeszcze inne kluby, stowarzyszenia czy organizacje zajmujące się organizacją sportowego czasu młodzieży. Robione jest to od kilku lat i ten sport młodzieży wspierany jest fizycznie przez udzielanie konkretnych dotacji za pośrednictwem Wydziału Edukacji i środków z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Odnośnie

sportu seniorskiego w sposób nie pisany umówiono się, że gmina nie ma pieniędzy. Dodała, iż wspiera się w różny sposób angażując osoby prezydentów do spotkań z biznesmenami, próby ustalenia takich kontaktów pomiędzy przedsiębiorcami a klubami aby ten sport seniorski w St-cach się rozwijał. Stwierdziła, że jak widać do tej pory nie ma większych efektów bo sport seniorski jest dalej w kłopotach finansowych.

Dodała, iż na szczęście jest tak, że dyscypliny sportu, które odeszły gdzieś na bok zaczynają funkcjonować samodzielnie, zdobywają środki finansowe. Zwróciła uwagę, że te kluby sportowe, które później powstały jak np. JUVENTA obejmują opieką i działalnością sportową najwięcej dzieci w tym mieście. W związku z tym mentalne myślenie powinno się zmienić bo to nie STAR jest największym klubem sportowym. Dodała, iż należy wspierać tych, którzy się sprawnie, silnie rozwijają, którzy angażują nie tylko gminne pieniądze, ale rodziców, sponsorów, przyjaciół, własnych działaczy aby ten klub mógł się rozwijać. Na dzień dzisiejszy jest to metoda do tego aby sport, przynajmniej w tym młodzieżowym wydaniu, się rozwijał. Stwierdziła, że dyskusja na ten temat to w dużej części hipokryzja gdyż z jednej strony radni mówią, że nie powinno się zmniejszać pieniędzy na sport i komisja zaproponowała cyt. „dokonać na kolejnej sesji RM zmiany finansowej w budżecie miasta”, a za chwilę będzie uchwała, w której zmniejsza się te pieniądze. Jeżeli radni uważają, że jest to zadanie ważniejsze niż znaczna część innych przedstawionych, to należy dokonać zmiany finansowej dzisiaj. Zapytała dlaczego na kolejnej sesji Rada ma znowu zmieniać budżet w tej samej kwestii. Dodała, że dla niej wyglądałoby to niepoważnie. Stwierdziła, iż Pan Prezydent ma jeszcze trochę czasu na przemyślenia i inne przedstawienie uchwały.

Następnie stwierdziła, że ma poczucie niespełnienia bo jest to kolejna sesja przegadana przez Radę. Zwróciła uwagę, iż temat sesji jest niejednoznacznie sformułowany. Mógłby na przykład brzmieć: „Problemy w popularyzacji sportu w mieście”. Dodała, iż można było temat sformułować jak zadania Wydziału Edukacji, który o wszystkich sprawach nie powiedział. Zapytała jak odbywa się kreowanie sportu i rekreacji w mieście. Stwierdziła, iż przedstawiono bardziej informację o rekreacji i wypoczynku. Sądzi, iż jest to jakiś przyczynek do tego co będzie się działo z MCRiW i Pan Prezydent podejmie jakieś działania tj. czy będzie to tylko sama rekreacja. Jeżeli sport będzie realizowany tylko w koordynacji z Wydziałem Edukacji to powinny być tam osoby za nią odpowiedzialne. Powróciła do pytania czy przedstawione wnioski będzie przyjmowała Rada i jeśli tak to należy wszystkim dać trochę czasu na zastanowienie się i dyskusję nad nimi. Jeżeli nie będą przyjmowane to uważa, iż jest to kolejny głos w dyskusji wypowiedziany przez Przewodniczącego Komisji Edukacji. Dodała, że brak jej formalnych podstaw aby uważać, że to było coś innego niż głos w dyskusji zaproponowany przez Pana Radnego Krukowicza.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Zwrócił uwagę, iż kolejny punkt obrad to „Wnioski”. Propozycje przedstawiła Komisja Edukacji ale podczas dyskusji mogą wypłynąć nowe wnioski. W związku z tym po naniesieniu poprawek w kolejnym punkcie nastąpiłoby przyjęcie wniosków.

Pan G. Walendzik - W związku z tym, że Pan Przewodniczący potraktował głos Pana Krukowicza jako głos w dyskusji stwierdził, iż Rada nie może dyskutować gdyż została zamknięta lista mówców. Zwrócił uwagę, że najpierw Pan Przewodniczący zamknął listę mówców, a dopiero później zostało odczytane stanowisko Komisji.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM - Stwierdził, iż nie zamknął listy i dyskusja będzie dalej prowadzona.

Pan A. Gach - Stwierdził, że odnosi wrażenie, iż istnieje duży dysonans między stanowiskiem a tym co radni usłyszeli z ust przedstawicieli klubów sportowych. Biorąc pod uwagę stanowisko Komisji należałoby stwierdzić, że wszystko jest super tylko brakuje trochę pieniędzy. Dodał, że przez kluby sportowe były zgłaszane różnorakie problemy, nie tylko pieniężne, ale o brak czytelnych kryteriów w zakresie korzystania z obiektów sportowych, kryteriów dotyczących dofinansowania, a także brak współpracy ze strony MCRiW. Odnosi wrażenie, że jeżeli ta sfera działalności nie zostanie poddana głębokiej restrukturyzacji, to nic się nie zmieni. Poparł wypowiedź Pani L. Żłobekiej, że są pewne kluby, które wyrastają poprzez zaangażowanie wolontariatu i uzyskują dzięki temu silną pozycję, również ze wsparciem gminy. Dodał, iż bardzo słusznie, iż gmina wspiera te kluby sportowe. Jednak jego zdaniem kluby te nie mają zaplecza materialnego, które służyłoby im w długofalowej działalności, w planowaniu, w pozyskiwaniu środków pomocowych, w aplikowaniu do innych fundacji i funduszy pomocowych. Uważa, iż pewną stratą pieniędzy publicznych jest utrzymywanie MCRiW, które właściwie zajmuje się administrowaniem obiektami sportowymi. Dodał, że skoro Klub „Świt” może spokojnie zagospodarować duży teren, który posiada w użyczeniu, to niejeden z większych klubów lub kluby działające w konsorcjach tak samo mogłyby temu zadaniu podołać. Wówczas miałyby inną sytuację przetargową i inny start do pozyskiwania funduszy pomocowych. Wtedy powstałby efekt multiplikacji środków budżetowych pochodzących z gmin. W związku z tym zaproponował wniosek aby podjąć działania zmierzające do przeorganizowania lub likwidacji MCRiW i przekazania jego zadań organizacjom pozarządowym, w tym klubom sportowym.

Pan N. Gross - Zwrócił się z pytaniem do Pana Prezydenta czy ze względu na blokadę środków finansowych została uregulowana w 100 procentach płatność za kolonie w okresie letnim i czy nie grożą z tego tytułu odsetki karne. Ponieważ kolonie były dwukrotnie wizytowane poprosił o podanie kosztów poniesionych z tego tytułu i ile dzieci mogłoby w zamian za to uczestniczyć w kolonii.

Pan M. Adamus - Podziękował wszystkim trenerom, instruktorom i nauczycielom, że są zmuszeni aktualnie pracować w takiej formie bo taka jest decyzja Prezydenta, który statutowo ma obowiązek przestrzegać budżetu gminy i wiązać tą gospodarkę finansami. Następnie nawiązał do wniosków Komisji Edukacji. Odnosnie pkt 2 dotyczącego kontynuowania realizacji GPPRPA, uważa, że cyt. „te środki nie powinny być wrzucane do jednego worka ze środkami budżetu gminy, nie powinny być blokowane i te środki powinny pójść na pracę trenerów i instruktorów i Miejskiego Szkolnego Związku gdzie są opłacani nauczyciele wychowania fizycznego.” Odnosnie wniosku nr 3, dotyczącego stworzenia czytelnych zasad korzystania z miejskich obiektów sportowych zapytał, cyt. „ilu mamy pracowników w MCRiW, czy ktoś się tym zajmuje, kto ma stwarzać te czytelne, przecież wam dodatkowe zadania zostały nie tak dawno przekazane. Miejskie Centrum 2, powstał kolejny stołek kierowniczy.” W związku z wnioskiem dotyczącym tworzenia warunków do powstawania klas sportowych przypomniał, iż rok temu Radny Zuba poruszał ten temat. Zapytał jakie działania zostały podjęte w tym zakresie. Dodał, że nie po to budowano obiekt aby stał pusty a dziś sypczy się długi. Stwierdził, że nie oskarża Zastępców ani Prezydenta za taką sytuację gdyż wiadomo jakie decyzje podejmowała Rada w poprzedniej kadencji. Odnosnie wniosku nr 5 „czynić starania w kierunku upowszechnienia udziału...” stwierdził, iż jest to ustawowo gwarantowane. W nawiązaniu do wniosku Komisji odnośnie realizowania programu nauki pływania dla dzieci w wieku szkolnym stwierdził, cyt. „Pracowałem kilkanaście lat temu w Miejskim Centrum, do południa basen stał praktycznie pusty. Wtedy już podjęliśmy skuteczne działania bo wiadomo - woda musi być w basenie ogrzana,

uzdatniona, sprzątaczkę co do południa będą siedzieć, przecież to tylko jest koszt sprzątania.” Odnośnie wniosku nr 7 powiedział, iż MSZS doskonale daje sobie radę z jego realizacją. Cyt. „Tutaj chodzi o inną sprawę, tu chodzi o to żeby pieniądze, które idą z subwencji, bo wiadomo, że jest dziura budżetowa no bo przedszkola na utrzymaniu gminy, jest 14 jednostek budżetowych, prawie 5 mln gmina musi dołożyć, no to żeby nauczycielom nie płacić. W soboty żeby nauczyciel szedł albo za darmo, wtedy by się nie pisało o kolizji albo wręcz żeby nauczyciel sobie w ciągu tygodnia, żeby tak MSZS ustalił, żeby w czasie tygodnia nauczyciel poszedł na zawody, nie realizował zadań dydaktycznych, dzieciaki były poza godzinami lekcyjnymi no i część pieniędzy się zaoszczędzi.” Następnie stwierdził, iż pozostałe punkty są słuszne. Ponadto podziela stanowisko Pani L. Żłobekowej dotyczące pkt 9. Cyt. „Zagłosujemy za tym 20 tys. Myślę, że do końca roku jakoś tę biedę doklepiecie.” Odnośnie wniosku 10 stwierdził, cyt. „przecież to jest kompletna bzdura bo to się pokrywa z punktem wcześniejszym, co my mamy dofinansowywać. Myśmy już przyjęli budżet i na cały rok pieniądze zostały podzielone zarówno z Gminnej Komisji, jak i z MCRiW, które powróciły po wielu latach do Wydziału Edukacji. Chciałbym jeszcze powrócić do jeszcze jednej sprawy. Przy tworzeniu budżetu 2000 albo 2001 gdzie MCRiW chciało zmodernizować, miało na to pieniądze, bo wiadomo - w tamtej kadencji tych pieniędzy było. Bodajże jest to kwota nie chcę rzucać górnolotnie 70 tys. zł. Ponieważ Pan A. Czepel z PANDY od wielu lat jest nie tylko trenerem tego klubu ale i człowiekiem zaangażowanym w pracę z dziećmi w szkółce tenisowej zadał mi pytanie jako radnemu tam przy tych kortach. Widziałem, że jest tak do mnie nastawiony jakoś dziwnie i taka wymiana słów była. On mówił: „Wsadziłem kiedyś te klony i miał być parking.” Ja mówię: „Panie Andrzeju, z tego co wiem to jest planowany parking - 70 tys. jest przeznaczone. Widzi Pan co jest, co powinno być zrobione, a co zostało zrobione. Wiem, że kiedyś był planowany czwarty kort, trzy ławki, przegrody, jakiś tam chłopaczyna co jak spojrzałem na twarz dziwnie mi wyglądał pomazał trochę od strony ulicy pion i to było wszystko 70.” Niedawno K. Zuba mówił o modernizacji tego drugiego boiska, wnioski się nasuwają same. Chciałem również podziękować za pracę obu katolickim klubom. To, co poruszył Pan A. Dzik w swoim wystąpieniu grubymi literami jest powiedziane zero współpracy z Miejskim Centrum. Klubowi GRACZ, dzięki tobie szkoła osiągnęła takie sukcesy, trzecie miejsce w Polsce, dziękuję Ci za to w imieniu wszystkich nauczycieli. Podziwiam Pana , bo nie wiem jakie ma Pan środki Panie Wróblewski, czy ma Pan jakieś dotacje z MON-u tak, jak to było kiedyś, czy nie ma Pan żadnych. Jest to obiekt rozbudowany ponad siły i myślę, że gmina dzisiaj tego nie wytrzyma. Takie różne sprawy, o których Państwo mówiliście, że tam się gdzieś leje, to na porządku dziennym widzę te kontenery gdzie rodzice pracują nie tylko przy kontenerach ale i przy Szkolnej. Kiedyś jestem na treningu JUVENTY MARBO, pracownicy interwencyjni zatrudnieni w MCRiW, siedli, palą papierosy, kolega Dzik mi mówi: „Ty, zobacz jak tu pracują”. Taka jest niestety prawda bo to są ludzie, którzy pracują przy pracach interwencyjnych, chyba nietykalni, ich nie wolno nawet zmusić do wysiłku. Myślę, że nowy dyrektor Miejskiego Centrum przepatrzy swoje kadry i zastosuje odpowiednią politykę.”

Pan A. Krukowicz - Cyt. „Na wstępie chciałem podziękować Panu Radnemu Adamusowi za wnikliwe przeanalizowanie wniosków i za zabawienie się wręcz w rolę Prezydenta resortowego. Chciałbym zasugerować żeby Pan Adamus zgłosił się do utworzenia Komisji Sportu przy Radzie Miejskiej pod nazwą Radny Adamus.” Następnie stwierdził, iż wnioski zawarte w stanowisku są wnioskami Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu. Dodał, iż trafność ich sprecyzowania stanowi odrębne zagadnienie natomiast stwierdzenie kompletna bzdura, cyt. „to ja śmiem twierdzić, że trzeba te wnioski umieć przeczytać”. Następnie nawiązał do wniosku o nauce pływania dla dzieci twierdząc, że jest to zadanie

szkół i stanowisku było zapisane, że należy kontynuować tę naukę. Wiadomo, że środki na ten cel zostały zatrzymane ale z tego co się orientuję MCRiW chce to kontynuować bez środków przekazanych przez szkoły. Jeżeli byłaby taka inicjatywa to należy ją tylko zaaprobować. Zwrócił uwagę, iż nie można mówić, że wszystko w MCRiW jest złe. Dodał, że być może sytuacja stworzona ostatnimi wydarzeniami nieco pobudza adrenalinę u niektórych ale mimo wszystko należy dbać o to aby praca, którą wykonuje MCRiW i jego pracownicy szła w dobrym kierunku. Następnie zapytał co mogą zrobić dwie osoby na obiekcie sportowym o tak dużej powierzchni jak stadion. Odnośnie niepłacenia przez kluby sportowe za korzystanie z hali stwierdził, że nie mają one pieniędzy i sądzi, iż na te cele mieć nie będą. Ponadto nawiązał do artykułu z Gazety Wyborczej pt. „Parkiet oddamy za darmo” z 28.08.2003 gdzie mówi się jak traktować sport w mieście, tworzyć warunki sportowe dla dzieci i młodzieży i nawet dla klubów sportowych z grupami seniorskimi. Władze miasta doszły do wniosku, że jednak sale sportowe, które służą dzieciom i młodzieży, będą udostępniane za darmo i kluby nie będą obciążone kosztami. Odnośnie korzystania z Hali stwierdził, że warunki o których mowa są stworzone dla sportowców, dla dzieci. Dodał, że z Hali korzystają dzieci ze SP nr 13 i Gimnazjum nr 4 w wysokości 70% oraz kluby sportowe: „JUVENTA”, „STAR”, „GRACZ”, „DYNAMIC”, „JUJITSU”. Kluby zajmują ok. 15% czasu pracy na Hali. Do dyspozycji pozostają godziny od 19⁰⁰ do 21⁰⁰, które można zagospodarować grupami, które będą płaciły za wynajem Hali. Dodał, że to co robi MCRiW, co udaje się uzyskać jako dochody, to jest to, co jest możliwe do osiągnięcia na dzień dzisiejszy. Przypomniał, iż na jednej z poprzednich sesji były wypowiedzi, że dochody z Hali są małe, że może jest to jakaś nieudolność, że powinno się tam organizować różnego rodzaju imprezy, obozy. Stwierdził, iż nie ma tam warunków aby organizować obozy, bo drużyna, która przyjeżdża potrzebuje noclegu, wyżywienia. Dodał, że zostały rozesłane pisma do trzech federacji. Następnie stwierdził, iż niedopomyślenia jest żeby młodzież zorganizowana w grupach i trener, który trenuje w danym klubie sportowym zwracając się do dyrektora i dzieci, które pochodzą z tej samej szkoły, żeby ten dyrektor odmówił przyjęcia tych dzieci mając wolny termin.

Uważa, że Komisja dała w swoich wnioskach pod rozwagę i skierowała do Pana Prezydenta takie wnioski aby wspólnie z Zastępcami zastanowili się w jaki sposób wprowadzić je do realizacji. Dodał, iż wnioski są zasadne i zaakceptowane przez Komisję Edukacji.

Pan G. Walendzik - Zwrócił uwagę, iż zgodnie z regulaminem RM sprawy będące przedmiotem obrad na sesji Rada rozstrzyga w drodze uchwał lub rezolucji. Stwierdził, iż Komisja Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu powinna przygotować rezolucję. Zgodnie z tym co mówił Pan Krukowicz zrozumiał, iż wnioski te mają być przekazane Prezydentowi aby je zrealizował. Jednak Rada podejmuje decyzje w dwóch formatach tj. w postaci uchwały lub rezolucji. Dodał, że powinna być przygotowana rezolucja do Prezydenta Miasta, w której powołałoby się na odpowiedni paragraf Statutu Miasta i zawarte byłyby wszystkie wnioski. Natomiast stanowisko Komisji powinno być uzasadnieniem do rezolucji. Zaproponował aby w tej formie Rada przygotowała te wnioski. Odnośnie wystąpień przedstawicieli klubów, zgłaszających wnioski, że zostały im wstrzymane pieniądze, które otrzymali na Komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi i patologiom społecznym zapytał Pana Prezydenta czy te pieniądze wpłynęły i jeśli tak to dlaczego nie zostały w całości przekazane zgodnie z uchwałą Komisji. Dodał, iż również ustawa wskazuje na jakie cele pieniądze te mogą być skierowane. Następnie zwrócił uwagę, iż Klub „Kalmar” otrzymał ok. 15 tys. zł dotacji i radni nie mają informacji co ten Klub robi jak również przedstawiciel tego klubu nie przybył na dzisiejszą sesję. W związku z tym zgłosił wniosek aby Wydział Edukacji zajął się tą sprawą. Dodał, że

jeżeli ktoś Radę ignoruje i nie chce powiedzieć co robi to niech idzie swoją drogą bo przecież gmina nie musi kogoś finansować. Stwierdził, iż dość enigmatyczna była informacja Wydziału Edukacji odnośnie dotacji. W związku z tym zapytał jak ci, którzy ją otrzymali wykonali swój udział co jest ważne przy wyciągnięciu konkretnych wniosków. Przypomniał, iż na poprzedniej sesji mówił, że z tego co zgłosił Pan Dyrektor MCRiW odnosi wrażenie, że zajmuje się ono tylko administrowaniem terenami sportowymi. W związku z tym, iż może to być opinia krzywdząca poprosił aby nowo wybrany Pan Dyrektor przedstawił co zaproponował dla swojego działania. Następnie do wniosków, które będą zawarte w rezolucji zaproponował umieszczenie, cyt. „podjąć działania w kierunku likwidacji MCRiW i stworzenie nowej formy organizacyjnej lub stanowiska w Wydziale Edukacji i Kultury odpowiedzialnego za koordynowanie spraw sportu.”

Pan T. Pocheć - Odpowiadając Panu G. Walendzikowi wyjaśnił, iż w materiałach na dzisiejszą sesję na str. 30 oraz 7 jest zawarta informacja na temat działalności Klubu „Kalmar”. Zwrócił uwagę, iż „Kalmar” otrzymał 7 600 zł dotacji a nie 15 tys. zł. Cyt. „Panie Radny Walendzik, o ile pamiętam w 1993 r. Pan już raz likwidował MOKSiR i musiał powstać inny zakład bo natychmiast okazało się, że jest to ogromnym błędem. Jak również za Pana kadencji Pan także likwidował kulturę i za rok okazało się to okropnym błędem.” Odnośnie kwoty 60 tys. zł na remont płyty boiska wyjaśnił, iż została wybrana najtańsza oferta gdyż inni oferenci proponowali ponad 100 tys. zł. Przypomniał, że podobną płytę na boisku przy SP nr 11 zrobiono za 90 tys. i w tej chwili nie można z niej skorzystać bo nie nadaje się do użytku. Dodał, że płyta na boisku jest wykorzystywana przez 16 różnych grup wiekowych, które codziennie na nim grają praktycznie od rana do wieczora i w związku z tym trawa nie ma kiedy się zregenerować. Nadmienił, że po zakończeniu rozgrywek młodzieżowych „JUVENTY” i „STARA” w ramach gwarancji będzie robiona poprawa stanu tej płyty.

Pani L. Żłobicka - Zgłosiła wniosek formalny aby zrobić chwilę przerwy i uporządkować materiał skoro ma być on przyjęty w formie rezolucji. Ponadto poprosiła o preredagowanie punktu 6 aby dalej nie uprawiać hipokryzji bo jeżeli zabiera się pieniądze na naukę pływania w tym roku to nie należy pisać, cyt. „realizować program nauki dzieci pływania w wieku szkolnym”. Można np. napisać żeby realizować od 2004 r. lub też określić w jakiej formie, skoro Pan Krukowicz mówi, że MCRiW będzie to robić za darmo. Ponadto zaproponowała takie uporządkowanie zapisów aby nie powtarzać zadań Wydziału lub poszczególnych jednostek jako wniosków do Prezydenta. Jako przykład podała zasady korzystania z obiektów co jest zadaniem administratora czyli MCRiW, a Prezydent powinien zatwierdzić ten harmonogram. Odnośnie punktu 7 stwierdziła, iż dotyczy koordynacji pracy z klubami co jest zadaniem Wydziału Edukacji i Kultury. Dlatego też w rezolucji nie powinno się przepisywać zadań poszczególnych wydziałów. Następnie nawiązała do punktu 10 i stwierdziła, że przy dofinansowywaniu sprawdza się czy stowarzyszenia posiadają własne środki i zapis ten powinien być uwzględniony w rezolucji. Stwierdziła, że generalnie z przedstawionego materiału wysuwają się dwa wnioski tj.: powstawanie klas sportowych i utworzenie przychodni sportowej.

Pan G. Walendzik - Stwierdził, iż rzeczywiście jest jednostronicowa informacja Klubu „Kalmar”, w którym nie zawarto nawet jaka jest ilość zawodników i na jakie cele poszły te pieniądze. Następnie zwrócił się do Pana T. Pohecia, cyt. „Druga rzecz Panie Radny, jeżeli Pan reprezentuje już tutaj klub „Kalmar”, to niech mi Pan Powie: jest na stronie 7 – środki na działalność klubów sportowych i stowarzyszeń z uwzględnieniem potrzeb dzieci i młodzieży

zostały podzielone zgodnie z uchwałą Nr/12/99 RM w Starachowicach z późn. zm. gdzie figuruje Klub „Kalmar” 7 600 zł. Na str.9 – kluby sportowe i stowarzyszenia otrzymały także dotacje z GPPiRPA Klub Płetwonurków, „Kalmar” otrzymał 8.500 zł. O ile ja dobrze potrafię liczyć jest to ok. 15 tys. zł i chcielibyśmy wiedzieć co się z tymi pieniędzmi stało. A to, że ktoś nie przyszedł to po prostu nas lekceważy, bo nie wiem czy jakieś przysłał usprawiedliwienie.”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta – Stwierdził, iż z przeprowadzonej dyskusji odnosi wrażenie, że było idealnie i nagle coś się popsulo. Kiedyś był wielki zakład, który utrzymywał sport w mieście i właściwie Rada Miejska nie miała potrzeby zajmować się tym tematem bo FSC posiadało odpowiednie środki finansowe. Oprócz tego funkcjonował Klub „Polonia” finansowany przez Zakłady Drzewne. Przypomniał, iż po 1990r. nastąpiły zmiany, które dotknęły również sport. Dodał, że nigdy nie było tak dobrze żeby prezesi klubów nie mogli stwierdzić, że na coś brakowało. Stwierdził, iż Klub Sportowy „STAR” zawsze miał kłopoty i dobrze, że w międzyczasie powstały nowe kluby, które wypełniły lukę. Następnie przypomniał, że Klub Sportowy „STAR” miał w użyczeniu obiekty przy ul. Szkolnej i nie był w stanie ich utrzymać ze środków jakie posiadał. W poprzedniej kadencji podjęto decyzję, że obiekty powinny powrócić do miasta ale nie wzięto pod uwagę, iż ich utrzymanie to duże koszty. Jest to obiekt miejski i sprawą dyskusyjną może być czy jest on właściwie zarządzany przez MCRiW Dodał, iż jest nowy dyrektor, który być może będzie miał inne spojrzenie na te sprawy. Stwierdził, iż nie można zgłaszać wzajemnie wykluczających się wniosków gdyż wątpi, iż którykolwiek klub mógłby utrzymać jakiś obiekt sportowy. Dodał, iż Klub Sportowy „Świt” ma obiekt z miasta i nie jest w stanie na bieżąco go remontować. Stwierdził, że na sporcie w dzisiejszych czasach nie da się zarabiać, choć są grupy mieszkańców, które wykładają własne pieniądze wykupując określone godziny np. na kortach i w związku z tym być może, że poprawi się baza sportowa. Odnośnie dyskusji dotyczącej opłat za korzystanie z Hali Sportowej stwierdził, że w przypadku odpłatności byłoby to dodatkowe obciążenie dla klubów. Podjęto decyzję o niepłaceniu i można tylko dyskutować czy właściwy był rozdział godzin dla tych klubów. Będzie to niekończąca się dyskusja bo zawsze dyscypliny halowe będą podkreślać, że im się należy więcej zajęć na hali. Sprawa ta jest do uregulowania i w dalszym ciągu należy kontynuować to działanie przy określeniu zasad korzystania z hali dla poszczególnych dyscyplin. Następnie stwierdził, iż nie należy zapominać, iż to budżet Starachowic opłaca wielu nauczycieli w tym mieście i np. MSZS w 2002 r. pięćdziesięciu nauczycieli otrzymało środki za prowadzenie zajęć z dziećmi. Dodał, że kilka tych nazwisk powtarza się jeszcze dodatkowo w klubach za prowadzenie zajęć z dziećmi, które są po pewnej selekcji, przygotowują się i uczestniczą w rozgrywkach. Odpowiadając Panu Radnemu Adamusowi, który przejawiał szczególną troskę o te pieniądze wyjaśnił, iż nauczyciele otrzymują te środki z Gminnego Programu. Ponieważ nie było pieniędzy wstrzymano wypłatę ale będzie to zrealizowane do końca roku. Dodał, że nauczyciele otrzymają należne wynagrodzenia i jest to przedział od 1560 do 9000 licząc zajęcia w MSZS jak i w klubach sportowych, co nie jest małą kwotą. Mając określone kłopoty nie można tych kwot płacić na bieżąco ponieważ generalnie w gminie jest problem finansowy. Można powrócić do dyskusji dlaczego ten problem powstał, czy to jest ten rok, czy też radni w przeszłości kierując polityką finansową gminy doprowadzili do zaciągnięcia zobowiązań, które obecnie trzeba spłacać. Dodał, iż ubolewa nad tym, że musiał podjąć decyzję blokującą wydatki również w sferze sportu i rekreacji ale zrobić to mając na uwadze ogólną biedę w mieście. Zwrócił uwagę, iż być może przyjęto za bardzo ambitny budżet gdyż należało stwierdzić, że na pewne zadania nie będzie pieniędzy i dziś nie byłoby zarzutów ze strony klubów sportowych. Następnie stwierdził, iż spodziewał się innego rodzaju wniosków np. aby

zastanowić nad obsługą klubów sportowych gdyż powtarzają się koszty zatrudnienia księgowego, dokumentacji, która jest tworzona dla potrzeb rozliczenia się z US, UM, ZUS-em. Należy się zastanowić czy nie lepiej byłoby aby istniał jeden klub, w którym byłoby wiele sekcji. Dziś jest kilka klubów i łatwiej jest im pozyskiwać środki od sponsorów gdyż część firm ma swoje preferencje i szybciej dają pieniądze bo wiedzą, że trafią na konkretny cel ale koszty obsługi są powielane.

Odpowiadając Panu N. Grossowi w sprawie wizytacji wyjaśnił, iż taka zasada w gminie była praktykowana. Dodał, że pierwsza wizytacja obiektu odbywała się zawsze po wyłonieniu w przetargu firmy, która dała najkorzystniejsze warunki po to aby potwierdzić czy są one zgodne z zawartymi w ofercie. Drugi wyjazd odbywał się zawsze w trakcie trwania kolonii po to aby sprawdzić czy jest realizowany program. Wyjaśnił, iż koszty wizytacji nie pomniejszały ogólnej puli środków na wypoczynek dzieci i młodzieży i pochodziły ze środków administracyjnych urzędu. Dodał, że jeżeli radni uznają, że nie należy tego typu działań stosować to zachodzą obawy, iż w przyszłym roku ktoś zgłosi zarzut, że warunki na kolonii nie były właściwe i zapyta odbyła się wizytacja. W Jego przekonaniu warto przeprowadzać wizytacje aby nie wysłać dzieci w miejsce gdzie nie znane są warunki i jak jest realizowany program kolonii. Następnie stwierdził, iż nie można porównywać co lepiej zrobić: czy dać więcej pieniędzy na sport czy wysłać dzieci na kolonie bo są to dwie odrębne sprawy. Zgodził się ze stwierdzeniem, że na sport jest mało pieniędzy w gminie gdyż generalnie jest coraz mniej środków na potrzeby, które spadają na miasto. Zwrócił uwagę, że przy ogólnym bezrobociu i trudnej sytuacji finansowej całkiem niemałe pieniądze są płacone trenerom i instruktorom. Gdy o takich kwotach słyszą osoby, które żadnej pracy, a posiadają przygotowanie, to są to dość duże pieniądze bo ci nauczyciele pracują w szkołach i prowadzą zajęcia pozalekcyjne w szkołach i jeszcze w klubach. Poprosił aby nie tworzyć takiej fikcji, że gmina nie daje pieniędzy bo tak nie jest i gdyby ją było stać przeznaczałaby na ten cel więcej środków. Stwierdził, iż blokady środków nie wprowadził z przyjemnością ale z obowiązku aby przy rozliczaniu budżetu 2003r. nie padł zarzut, że nie postąpił zgodnie z procedurą.

Odpowiadając Panu G. Walendzikowi stwierdził, iż do końca roku trenerzy, którzy mają podpisane umowy w ramach Gminnego Programu otrzymają pieniądze. Jest chwilowa blokada z uwagi na brak fizycznych środków finansowych. Obowiązek jaki ciążył na gminie na początku października tj. zapłata pewnych transz odsetkowych związanych z obligacjami zobowiązał do zatrzymania wydatków. Odnośnie wniosków Pana Walendzika oraz sprawy wygrania konkursu przez Pana M. Rogulskiego stwierdził, iż dyskusja jest możliwa do przeprowadzenia na merytorycznej Komisji Rady. Nie widzi przeszkód aby wszystkie Komisje poprosiły Pana Dyrektora o przedstawienie propozycji swoich działań w MCRiW

Następnie zwrócił uwagę, iż nikt z radnych nie zauważył pozytywnych zmian, a przecież uporządkowano pewną sprawę. Zostało wydane zarządzenie dotyczące podziału środków na kluby sportowe i jeżeli jest ono niedoskonałe to przecież prezesi klubów powinni na piśmie zaproponować zmiany. Dodał, iż do podziału środków w bieżącym roku według przyjętych kryteriów nie zgłoszono uwag.

Odnośnie sytuacji związanej z obiektem „STARU” stwierdził, iż boisko treningowe przy ul. Szkolnej zbyt szybko zostało udostępnione i w ramach gwarancji zostanie naprawione. Dodał, że boisko zostało udostępnione po dwóch latach przy zbyt dużej suszy koszty podlewania i obsługi wzrastają i dlatego należałoby znaleźć źródło dofinansowania tego przedsięwzięcia. Zaapelował do radnych aby przy tworzeniu rezolucji nie próbowali rozpatrywać sportu bez uwzględnienia ogólnej sytuacji finansowej miasta. Dodał, iż należy odważnie powiedzieć, że dziś gminę Starachowice stać jest tylko na takie wsparcie klubów, stowarzyszeń. Nadmienił, że NIK kontrolował zasady przyznawania dotacji i generalnie uznała, że jest to robione w sposób prawidłowy choć są pewne wnioski pokontrolne. Jednym

z nich jest rozliczanie klubów sportowych i stowarzyszeń czy posiadają własne środki na realizację zadań zleconych. Dodał, że niejednokrotnie okazuje się, że realizacja zadań przez kluby sportowe i stowarzyszenia odbywa się ze środków gminy.

Pan G. Walendzik – zapytał czy Wydział Edukacji sprawdzał czy zadeklarowany udział klubu został zrealizowany.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta – Stwierdził, iż dotychczas tym zagadnieniem zajmowało się MCRiW. Od 1 lipca zadanie to przejął Wydział Edukacji i Kultury i będzie ono realizowane zgodnie z zaleceniami NIK-u. Dodał, iż dotychczas na bieżąco takiego monitoringu nie prowadzono. Sprawdzano to przy rozliczeniach na poszczególne lata. Nadmienił, że zdarzały się takie sytuacje, iż kluby składały wniosek o dotacje na określone zadanie, a w trakcie roku udało im się uzyskać środki od sponsorów i wówczas następowała zmiana zapisów w protokołach, nie zawsze odnotowana w umowach. Ponownie poprosił aby formułując wnioski nie tworzyć deklaracji, na które Starachowice nie stać gdyż sytuacja finansowa miasta jest trudna, a duże potrzeby istnieją w każdej dziedzinie gminy.

Pan G. Walendzik – Stwierdził, iż pracownicy MCRiW, którzy są radnymi nie powinni zabierać głosu we własnej sprawie. Następnie zwrócił się do Pana Prezydenta: cyt. „Ja proponuję rozważenie możliwości, ponieważ to nie jest tak, że arbitralnie chce dyskutować, tylko kwestia jest taka, że mając wszelkie informacje, m.in. z dzisiejszej sesji, nowy dyrektor przedstawi podsumowanie dotychczasowej działalności być może w innej formie. No bo to jest kwestia do dyskusji, być może w innej formie. Jeśli nie, jeśli Panie Prezydencie to było moje pytanie, dlaczego ja chciałem się dowiedzieć, no jaki program ma nowy dyrektor. Te mankamenty, które były w przeszłości, zła sława, którą okryło się niestety MCRiW co rzutuje na całą jednostkę. Bo ja bym mógł tutaj parę złośliwości rzucić jak bym zachował się tak jak Pan Krukowicz.”

Powiedział, że jeżeli komisja określa, iż coś trzeba stworzyć, to znaczy, że tego na dzień dzisiejszy nie ma. Dodał jeszcze jeden wniosek płynący z wypowiedzi Pana Prezydenta, z której wynika, że „każdy grosz musimy oglądać”, a mianowicie rozważenie zasadności dotychczasowej racjonalizacji w wydawaniu pieniędzy na sport. Pan Prezydent, jako władza wykonawcza w tej chwili przez swoje służby tj. Miejskie Centrum Rekreacji i Wypoczynku, Wydział Edukacji i Kultury „popatrz”, jak to było w przeszłości z dotacjami, czy są uwagi do zasad, w jaki sposób przydzielać dotację, czy są uwagi. Reasumując sformułował punkt - rozważenie zasadności racjonalnego wydawania pieniędzy na sport w dotychczasowych warunkach.

Pan S. Sałata

Przypomniał, że w latach 40-tych dyscypliny sportowe mieściły się w jednym klubie. Dodał, że ówczesny trener pracował „na akordzie” w fabryce i trenował I-szą drużynę, a wszyscy zawodnicy mieli wolne wtedy, kiedy jeździli na mecze. Treningi odbywały się trzy, dwa razy w tygodniu. Porównując stwierdził, że dzisiaj zawodnicy tzw. pseudo zawodowcy potrzebują od Gminy i nie tylko Gminy ogromnych środków. Powiedział, iż żałuje, że przedstawiciel Klubu STAR nie powiedział, że Klub na swoje 75-lecie, w ubiegłej kadencji otrzymał 100 tys. zł. na modernizację boiska. Dodał, iż był to brak wyobraźni, gdyż zrobiono dwa kojce, które w ogóle nie były potrzebne. Stwierdził, że to co się dzisiaj dzieje w sporcie jest nie do przyjęcia. Jeśli chodzi o wniosek dotyczący utworzenia przychodni zdrowia, to wszyscy wiedzą, jaka jest sytuacja w służbie zdrowia, gdzie mówi się o likwidacji przychodni. Jeżeli rodzice chcą, aby ich dziecko uprawiało sport, powinni sami zadbać o przeprowadzenie

badania pod kątem uprawiania sportu. Przypomniał, że w kadencji 1994-98 została spisana umowa z Panem Prezesem Wróblewskim, która ma być przestrzegana. Odbyła się wtedy komisja wyjazdowa, która stwierdziła występowanie takich sytuacji, że było dwóch trenerów i dwóch zawodników.

Wyraził aprobatę co do propozycji uczęszczania nieodpłatnie dzieci ze szkół podstawowych na basen, na którym uczą się pływać pod okiem ratownika. Zasugerował, aby Naczelnik Wydziału Edukacji i Kultury oraz Zastępca Prezydenta Pan T. Klepacz przeanalizowali dane, ile dzieci z poszczególnych szkół uczęszcza na naukę pływania. Dodał, iż powinno to być zobowiązanie dyrektorów szkół, aby wszystkie dzieci w danym wieku szkolnym były objęte nauką pływania. Przytoczył przykład Holandii, gdzie na świadectwie szkolnym widnieje stopień z nauki pływania.

Pan J. Łyczkowski

Nawiązując do wypowiedzi Pana Radnego Walendzika zwrócił uwagę na fakt, żeby podejmować decyzje zgodnie ze Statutem Miasta. Dodał, iż dzisiaj punkt - wnioski nie ma racji bytu, dlatego zaproponował, aby na ten moment zakończyć dyskusję i aby Radni, którzy się interesują problemami sportu oraz mają w tej materii wiedzę stworzyli komisję, która przygotowuje na następną sesję rezolucję. Jeżeli do tej rezolucji będą wnioski finansowe, to zajmie się nimi Komisja Finansów i Budżetu, która wyda w tym kierunku swoją opinię. Zwrócił uwagę na fakt, że dzisiaj tych pytań, uwag i wniosków do przyszłej rezolucji jest ogrom i nie chciałby, aby ad hoc podejmować decyzję odnośnie przyjęcia rezolucji, której notabene nie ma w zatwierdzonym porządku obrad. Chodzi o to, aby wszystko odbyło się *lega artis*.

Wobec powyższego postawił wniosek formalny o powołanie spośród radnych oraz pracowników Urzędu Miejskiego Komisji, która przygotowuje na następną sesję rezolucję nt. sportu.

Pan G. Walendzik

W nawiązaniu do zgłoszonego wniosku stwierdził, iż nie chodzi o to, aby tworzyć w tej chwili jakąś spec komisję cyt. „Jest Komisja Kultury, która otrzymała takie wskazówki, jak to należałoby zrobić i nich robi. Jeżeli byłby ktoś zainteresowany dodatkowo, to jest jeszcze prawnik w Urzędzie, czy tam obsługa i tak dalej, żeby to napisać tak jak należy.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Stwierdził, iż to właśnie chciał zaproponować, aby powołać Zespół w skład którego weszliby przedstawiciele Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu wraz z Przedstawicielami Klubów Radnych.

Nie widząc głosów przeciwnych stwierdził, że zaproponowany przez Niego wniosek został przyjęty.

Pan M. Adamus

Powiedział, iż nie neguje wiedzy Pana Prezydenta nt sportu. Wie, że był w przeszłości Prezesem Klubu, wie w jakiej sytuacji jest aktualnie ten Klub, w jakiej był i o jakie pieniądze walczy. Dodał, że Pan Prezydent jako radny poprzedniej kadencji źle dla tego klubu nie robił, tylko dobrze, natomiast ubolewa nad środkami, jakie są aktualnie. Wyjaśnił, że w momencie powołania Go do składu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych od razu zawiesił swoje zajęcia. Stwierdził, że pieniądze, które zostały przeznaczone w tym roku z tytułu Gminnego Programu na zajęcia w szkołach są niewielkie w stosunku do poprzedniego roku. Jeśli mówimy o tym, że nauczyciele z tego tytułu mają jakieś duże pieniądze, to

jesteśmy w błędzie. Wyjaśnił, że w Jego szkole na trzech nauczycieli jest tylko 4 godziny wg grafiku MSZS, a godzina jest płatna brutto 18 zł. Wynika z tego, że z całego roku nauczyciel „dorobi” netto ok. 400 zł. Przyznał Prezydentowi rację, że nauczyciel rzeczywiście może dorobić ponad 4 tys. zł., kiedy pracuje w klubie jako trener, ale jeśli trener posiada drugą klasę sportową, zna się na tym i dorabia do pensji, to chwala mu za to.

Pan A. Markowski

Poinformował, że na obrzeżach miasta są również boiska sportowe, gdzie młodzież nie potrzebowała trenera, wychodziła sama na boiska i rozgrywała mecze. Dodał, że takie boiska były np. na Orłowie. Obecnie jest boisko na ul. Zakładowej wśród skałek. Zwrócił uwagę na fakt, że młodzież grająca tam mecze nie potrzebuje trenera i organizuje się sama. Na dowód tego podał informację, że w każdą niedzielę na wspomnianym boisku rozgrywany jest mecz od godz. 11.00. Może należałoby również pomyśleć o tej młodzieży i np. po sezonie niewielkimi środkami usunąć zadołowania powierzchni tych boisk. Dodał, iż nie jest to wielki wydatek, a korzyść olbrzymia.

Pan K. Zuba

Wracając do odczytanych przez Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu wniosków stwierdził, że zawarty jest w nich głos przedstawicieli Klubów, którzy uczestniczyli w ostatnim posiedzeniu komisji. Cyt. „Chcieliśmy wyrażając to w takiej formie dać niejako delegację Panu Prezydentowi do podejmowania decydujących decyzji co do wynajmu, czy wypożyczenia obiektów sportowych na działalność. Jest tu natomiast jeden punkt 9, który mówi konkretnie o pieniądzach i ja proszę Pana Prezydenta o zabranie stanowiska w tej materii, ponieważ wiąże się to ściśle z uchwałą, którą będziemy podejmować”.

Pan A. Krukowicz

Wracając do swojej poprzedniej wypowiedzi oraz do wypowiedzi Pana Radnego S. Sałaty nt nauki pływania powiedział, iż Jego intencją oraz Zespołu ds. wniosków było, aby pomimo braku środków, dzieci do końca roku miały naukę pływania za darmo. Ponadto komisja w stanowisku swoim zawarła myśl o utworzeniu przychodni sportowo-lekarskiej. Dodał, iż przed chwilą dowiedział się, że KS „Świt” podjął działania mające na celu zorganizowanie przychodni sportowo-lekarskiej, która będzie uruchomiona w październiku tego roku. W związku z tym poprosił o podanie konkretnych informacji ze strony Pana J. Wróblewskiego.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poinformował, że Pan A. Czepel poprosił Go o możliwość zabrania głosu. Nie widząc sprzeciwu udzielił głosu Pana A. Czepelowi - Prezesowi Klubu „Panda”.

Pan A. Czepel - Prezes Klubu „Panda”

W nawiązaniu do wypowiedzi nt powstawania konkurencyjnych obiektów kortów tenisowych wyjaśnił, iż Klub „Panda” korzysta z kortów miejskich od 1994 roku i do tej pory nie powstał żaden kort w Starachowicach, na który Klub mógłby się przenieść. Dodał, że żaden z obiektów, które powstały nie spełnia warunków do tego, żeby rozgrywały się tam jakiegokolwiek zawody. Wymogi są, że muszą być minimum trzy korty plus jeden kort treningowy. Zwracając się do obecnych na sali powiedział, że trzeba pamiętać, iż nie będzie

przez najbliższych kilkanaście lat podobnego obiektu w Starachowicach, który zastąpiłby ten obecny.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zamknął dyskusję. Następnie poinformował, iż zgłosił się do Niego Pan S. Kępiński - Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika o umożliwienie Mu wystąpienia. Nie widząc głosów przeciwnych udzielił głosu w/w.

Pan S. Kępiński - Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika

Poinformował, że 15 września Komitet otrzymał pozwolenie na budowę. Wyjaśnił, iż Pan Prezydent przydzielił plac na budowę pomnika zgodnie z wnioskiem Komitetu, który wielu osobom nie odpowiada. Komitet uzyskał pozytywną opinię uzgadniania dokumentacji projektowej jak również Rady Ochrony Pamięci. Zaznaczył, iż prowadzona była zbiórka w maju, natomiast sprzedaż cegiełek trwa ciągle, jednak stan konta Komitetu osiągnął tylko 27.400 zł. Dodał, iż potrzeba ok. 60 tys. zł. Poinformował, iż zgodnie z prawem zebrano oferty: jedna za 48 tys. zł., druga za 44 tys. zł. a trzecia za 75 tys. zł. Pomimo racjonalnego podejścia do planowanych wydatków koszty rzeczowe muszą być poniesione. Podkreślił, iż są jawni i ukryci przeciwnicy budowy pomnika, którzy szkalują Komitet. Zapytał, jak to potraktować? Dodał, iż spotyka się również z obojętnością i krytykanctwem. Poinformował, że na skutek wymienionych trudności nastąpiło opóźnienie w budowie. Następnie zwrócił się do obecnych o bezpośrednie i wydatne wsparcie finansowe całego przedsięwzięcia oraz o wprowadzenie zadania odbudowy pomnika do budżetu miasta na rok przyszły.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Podziękował za wystąpienie. Następnie ogłosił przerwę do godz. 16.15.

Po przerwie.

Ad. 8

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poprosił o składanie interpelacji.

Interpelacje na piśmie złożyli:

- Pan K. Różycki,
- Pan S. Sałata,
- Pan J. Perchel,
- Pan A. Markowski,
- Pan A. Krukowicz

Pan N. Gross

Poinformował, iż po trzech miesiącach otrzymał od Pana Prezydenta niepełną odpowiedź nt wynagrodzenia i członkostwa w radach nadzorczych. Przypomniał, iż na zeszłej sesji zapytał Pana Prezydenta o restrukturyzację, który zironizował to odpowiedzią, że Pan Gross każe Mu zwalniać ludzi. Dodał, iż ograniczane są pieniądze na sport i kulturę, a z drugiej strony utrzymuje się kosztowne rady nadzorcze. Zwrócił uwagę na fakt, iż nie uzyskał informacji nt Wodociągów, czy ta rada tam wogóle istnieje i czy pobiera wynagrodzenie? Cyt. „Dlatego wydaje mi się, że może Pan Prezydent wprowadziłby ograniczenia w tym temacie i stwierdził, że skoro jest tak źle, to niech ci ludzie pracują społecznie.”

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Powiedział, iż rozumie, że Pan Radny Gross jest radnym pierwszej kadencji i nie bardzo rozróżnia rady nadzorcze od udziałów w MZWiK. Dla Pana Radnego jest to jedno i to samo. Zasugerował, aby Pan Radny Gross gdzieś sobie doczytał, jak to wszystko się odbywa. Zwrócił uwagę na fakt, że spółki komunalne są spółkami osobowości prawnej i Prezydent Miasta nie ma wpływu na ich budżety. Poinformował, iż zastanawia się nad tym, jak ułożyć sprawę co do wynagrodzenia przedstawicieli, którzy reprezentują Gminę w spółkach komunalnych. Zwracając się do Pana Radnego N. Grossa powiedział, że otrzymał odpowiedź na zgłoszoną interpelację. Dodał, iż w swojej pierwszej interpelacji nie sprecyzował, o jakie dane Mu chodzi. W drugiej odpowiedzi dokładnie zostały podane dane, ile wypłacono na rady nadzorcze w poszczególnych spółkach w roku 2002 oraz w I półroczu 2003 r. Wyjaśnił ponadto, że MZWiK działa w oparciu o ustawę samorządową, natomiast spółki komunalne działają w oparciu o kodeks spółek handlowych i to jest zasadnicza różnica. Następnie poinformował, że ustawodawca rozpatruje dziś projekt uchwały w Sejmie w sprawie obligatoryjnego ustanowienia w spółkach komunalnych rad nadzorczych, jak również w sprawie zasad, jakie muszą spełniać członkowie, którzy będą reprezentować Gminę, czy też właściciela w tych radach nadzorczych. Cyt. „Tak, że w tym kierunku idzie zmiana. Więc opowiadanie tu, że można z tych rad zrezygnować byłoby nielogiczne, ponieważ ustawodawca zmierza w innym kierunku.”

Pan N. Gross

Powiedział, że nie jest zadowolony z udzielonej odpowiedzi. Cyt. „Pan Prezydent za każdym razem robi ze mnie idiotę. Ja jak mówiłem zadałem pytanie. Panie Przewodniczący! Chwileczkę. Ja jestem radnym, a Pan Prezydent jest gościem. Chyba ja mam większe prawo od Pana Prezydenta tutaj rozmawiać.”

Pan G. Walendzik

Odczytał interpelację, która stanowi załącznik do protokołu.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Odpowiadając Panu Radnemu N. Grossowi powiedział, że jest w porządku obrad punkt 11, w którym jest możliwość zabrania głosu.

Pani L. Żłobicka

Stwierdziła, iż nie może tak być, aby Pan Przewodniczący w punkcie „Interpelacje” udzielał głosu Panu Prezydentowi, który odpowiada i to jeszcze nie w całości na interpelację zgłoszoną przez radnego. Należy dać prawo do repliki temu radnemu. Dodała, iż są to zwykle zasady grzeczności. Zwróciła uwagę na fakt, że Pan Prezydent już drugi raz do radnego robi „przytyki”. Podkreśliła, że jeżeli Pan Przewodniczący udziela głosu Prezydentowi, to powinien również udzielić głosu radnemu celem repliki. Stwierdziła, iż jest to uwaga do Pana Przewodniczącego.

Ad. 9.1

Pani H. Piwnik - Skarbnik Miasta

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Starachowice na 2003 rok (kwota 940.553 zł.). Poinformowała, iż projekt był omawiany na posiedzeniach komisji

i został skierowany na sesję RM.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję

Pan J. Perchel

Zapytał o wniosek dotyczący sportu, który był zgłoszony na połączonych komisjach, czy będzie on na następnej sesji?

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Odpowiedział, że tak.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż ma parę uwag dotyczących uchwały budżetowej. Stwierdził, że należy dołożyć maksimum starań, ażeby redukcje, które będą dokonywane były akceptowalne w jakiś sposób. Cyt. „Ja proponuję w związku z tym, po przepatrzeniu tego, o czym mówiliśmy, mam następujące uwagi. Od Pani Skarbnik otrzymałem wyliczenia dotyczące propozycji zwiększenia wydatków w dziale „Gospodarka komunalna” rozdz. 90095 „pozostała działalność”, „zakup usług pozostałych”. Proszę Państwa jest propozycja zwiększenia wydatków o 80 tys. zł., aby zabezpieczyć środki finansowe na zapłatę wynagrodzeń dla Komunalnego Przedsiębiorstwa Usługowo-Remontowego KomPUR. Państwo to wytłumaczyliście, że wynika to z „ovatowania” tej firmy od 1 stycznia, rozumiem i druga część tego typu wydatków, które musiałaby ponosić gospodarka komunalna jest związana z tym, że płatność tam jest od wielkości osiągniętych przychodów. Te przychody są większe, w związku z tym ta opłata będzie większa. Ja przede wszystkim nie wiem i nie rozumiem, powiem szczerze. To, że firma będzie „ovatowana” od 1 stycznia było wiadomo. Dlaczego ta wielkość nie znalazła się w budżecie? Akurat stoimy w momencie takim dosyć kluczowym i trudnym, że tutaj wiele cię potrzeba a tu nagle w wyniku tego, że no ... zostało zapomniane, przeoczone. Przecież było wiadomo, że będzie „vatowcem” spółka prawa handlowego. Ona została sukcesorem dawnego przedsiębiorstwa robót publicznych w związku z tym nowa spółka musiała przejąć jako cesję wszystkie umowy podpisane z Urzędem Miasta. Powinny być one zweryfikowane, odpowiedni wydział powinien to zweryfikować, wskazać, że będzie to się wiązało z takimi i takimi kosztami, zwiększeniem, ewentualnie dokonanie aneksu do umowy

w celu zmniejszenia kwoty wynagrodzenia za usługi. Ja tego po prostu, powiem, nie rozumiem. W związku z tym ja mam propozycję taką, że jest sytuacja trudna, ale to nie tylko sama Gmina musi ponosić koszty tych cię, ale i przedsiębiorstwa, które są z nami związane również.

W związku z tym proponuję, po wyjaśnieniu Pani Skarbnik, żeby to co jest związane z wielkościami dochodów z tytułu opłaty dodatkowej, no to jest oczywiste i należy uznać. Natomiast to, co się wiąże z „ovatowaniem” jak gdyby dodatkową opłatą z tytułu VAT należy dokonać po prostu aneksu umowy i zwiększyć tylko plan wydatków o 20 tys. zł., bo to jest rzeczywiście związane z przychodami, które będzie miała ta firma. Jest to procent od przychodów, natomiast tutaj należy dokonać weryfikacji tej umowy i te 40 tys. zł. pozostałe nie uznawać. Taka jest moja propozycja - poprawka, żeby zwiększyć plan wydatków o 20 tys. zł. To jest moja pierwsza propozycja.

Proszę Państwa, jeśli chodzi o samą uchwałę, mam jeszcze jedną propozycję. Dotyczy działu 750 - „Administracja publiczna”. Jeżeli proszę Państwa tniemy wydatki Jeżeli obcina się w placówkach kultury wynagrodzenie, obcina się również część wynagrodzenia

w Urzędzie, bo z nagród, czy z innych tych. Ja uważam, że niestety czasy są ciężkie, ale my jako radni musimy zrezygnować z diet. Musimy zrezygnować poza niezbędnymi udokumentowanymi przypadkami, że ktoś poniósł z tytułu urlopu bezpłatnego po prostu koszty związane z tym. I w związku z tym Ja nie znam dokładnie wielkości kwot, które pozostają w Radzie Gminy w rozdz. 75022. Tam było zmniejszenie o kwotę 4.300 zł. Ja proponuję zmniejszenie wypłat z diet przynajmniej do końca roku i rozważeniem w następnych latach również „zaciśnięcia pasa” z tego tytułu. Myślę, że to poprawi również wizerunek Rady, która w trudnej sytuacji potrafi nie tylko „obcinać” innym, ale potrafi również „obcinać” sobie. To co ja słyszałem na spotkaniach z różnymi ludźmi, którzy mówią, że radni się od nas odwrócili, mają nas, przepraszam za zwrot, gdzieś itd., to możemy pokazać, że my nie mamy ich gdzieś, tylko na równi ze wszystkimi chcemy to realizować.

I to są takie moje dwa generalne wnioski, natomiast ta kwota 40 tys., która byłaby zmniejszona w rozdz. 75022 proponuję ją przeznaczyć na zadanie w zakresie kultury fizycznej. Akurat dzisiaj jest dobry moment ... Dlatego proponuję, żebyśmy 40 tys. przeznaczyli w rozdz. 92605, nie obcinali o te 46 tys., tylko byłoby najwyżej 6 tys. tam byłaby różnica. To byłyby nasze oszczędności, jak gdyby wniosek generalny wynikający z dzisiejszej sesji, że na ten sport chcemy coś przeznaczyć.

I jeszcze jedna rzecz. Ja nie chciałbym być osobą posądzaną tutaj, że komuś coś chce zabierać, ale Panie Prezydencie to jest taki apel do Pana i do Pana Zastępców. Wypada, żebyście Panowie też zaproponowali jakąś kwotę dotyczącą „ścięcia” Waszych wynagrodzeń.”

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Cyt. „Panie Przewodniczący, ja rozumiem podtekst wystąpienia Pana Radnego. Oczywiście bardzo ładnie to wygląda. Rozumiem wniosek, że powinienem zacząć pracować za darmo. Jak ja się zwrócę do Pana, czy Pan zrezygnuje ze swojego wynagrodzenia, tam gdzie Pan pracuje, Panie Radny? Nie, no bo w ten sposób możemy sobie dokładać tego typu wnioski. Ja rozumiem, że Państwo liczy na taką oto strategię postępowania. Oto ja złożyłem wniosek, który wyciąga pieniądze z kieszeni radnych, mówi, żeby Prezydent i jego Zastępcy pracowali za darmo, jak Prezydent to dlaczego naczelnicy mają brać pieniądze a może byśmy tak wszyscy w Urzędzie jeden miesiąc pracowali za darmo? No tak możemy sobie dywagować Panie Radny, tylko myślę, że nie jest to miejsce, sesja plenarna. Były komisje, każdy mógł złożyć wniosek. Dziś proponuję, żebyście Państwo Radni przyjęli taką oto strategię

w podejściu do tej uchwały; przegłosowali ją w tym kształcie, który został zgłoszony przeze mnie, natomiast my te wnioski Pana Radnego przeanalizujemy, przedstawimy na komisjach, jakie byłyby skutki. Nie chciałbym, żeby doszło dziś do takiej sytuacji, jak przed chwilą przedstawiłem, bo mógłbym zaraz dalej dawać pytania, czy to ma sens Panie Radny? Łatwo się pod publiczność podejmuje decyzje, tylko dlaczego nie podejmowano tych decyzji, gdy w przeszłości mieliście Państwo wpływ na budżet, na pożyczki Czy wtedy można było stwierdzić tak, wzięliśmy obligacje, to nic nie musimy zmniejszać, bo starczy nam na razie pieniędzy. No nie twórzmy tego typu dyskusji tu publicznie na sesji. Dziś w radach nadzorczych to są źli, jak byli nasi to byli dobrzy.” Stwierdził, że takiego typu dyskusje prowadzą do nikąd. Zaproponował, aby nie prowadzić publicznej dyskusji. Dodał, że propozycja Pana Radnego G. Walendzika zostanie przeanalizowana i zostanie przedstawione spojrzenie na złożone pomysły, projekty. Państwo Radni przedyskutują sprawę na komisji i na kolejnej sesji się do niej odniosą. Cyt. „Na pewno stawia Pan z tym swoim wnioskiem w trudnej sytuacji radnych, którzy się tu muszą wypowiedzieć, bo Pan Radny Walendzik zgłosił wniosek. Uważam, że lepszym podejściem, który w moim przekonaniu odpowiada

tutaj, wychodzi na przeciw apelowi Pani Radnej Żłobekiej, że o takich rzeczach nie powinniśmy tak dyskutować, „wyszarpywać” tu sobie argumenty. Jest cywilizowany sposób, ja się do tego przychyłam. Przepraszam za moje wcześniejsze uchybienia, być może zbyt impulsywnie reaguję i myślę, że w tym momencie Państwo przyjmą przeze mnie zaproponowaną zasadę dyskusji nad tą uchwałą.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zapytał Pana Radnego G. Walendzika, czy podtrzymuje zgłoszony wniosek.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że sesja RM jest najważniejszym gremium, na którym można zgłaszać uwagi. Cyt. „Pierwszy raz słyszę, żeby głosować nad uchwałą bez dyskusji. Czy to jest tak, że nie wolno nam zgłaszać wniosków do uchwały? Ja podtrzymuję swój wniosek. Państwo możecie się ze mną nie zgadzać, to dotyczy również mojej osoby. To nie jest taka rzecz. Mówiliśmy, że sytuacja jest ciężka i po prostu sytuacja jest nadzwyczajna.”

Pani L. Żłobekiej

Zapytała, kiedy z wydziału pojawił się wniosek dotyczący KomPUR-u?

Pani H. Piwnik - Skarbnik Miasta

Odpowiedziała, że wniosek z merytorycznego Wydziału Rozwoju Gospodarczego wpłynął w połowie września.

Pan A. Markowski

Powiedział, iż myśli, że Pan Prezydent z Panem Walendzikiem się nie zrozumieli. Cyt. „Panu Walendzikowi chodziło o to, żeby miał populizm po prostu, nic poza tym, bo jeżeli by miał szczerą chęć, to by zaczął od siebie i powiedział, że ja jako radny deklaruję. Może byłby wzorem i poszlibyśmy za nim, ale takie naginanie sprawy to jest i nie na miejscu i może nawet niekulturalne i niegrzeczne.”

Pan S. Sałata

Zwrócił uwagę na fakt, że propozycja Pana Radnego G. Walendzika ma taki kierunek. Cyt. „Dziedzina sportu w Starachowicach to jest tak, jakby worek nie miał dna. Bez względu na to ile byśmy dotacji dołożyli, to wyniki są coraz gorsze.” Przypomniał, jak starachowickie firmy finansowały koszykówkę w mieście, aż wreszcie przestali, bo wyniki były coraz gorsze. Dodał, że jako młody chłopak uprawiał sport na boisku przy Al. Wyzwolenia. Cyt. „Star grał w II-giej lidze, a „spadł” tylko dlatego, że była reorganizacja II-giej ligi ... Potem jak zaczęli sprowadzać zawodników obcych to tak, to ci zawodnicy byli na etatach w fabryce i nie pracowali, ale wszyscy miejscowi zawodnicy z I-szej drużyny musieli iść do pracy i pracowali normalnie.” Stwierdził, że jeżeli byłaby propozycja, że wszyscy radni mają się zrzec diet, to proszę bardzo. Zasugerował, że za zaoszczędzone pieniądze można utwardzić ok. 100m ulicy. Zwrócił uwagę, że dzisiaj natworzyło się klubów i każdy mówi, że opiekuje się młodzieżą.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zapytał, kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem poprawki dotyczącej rozdziału 90095, dotyczącej zwiększenia planu wydatków o 20 tys. zł.?

Pani L. Żłobekiej

Zgłosiła uwagę. Cyt. „Rozumiem tutaj wniosek Pana Radnego Walendzika zmierza do tego, żebyśmy załóżmy tych pieniędzy nie dawali, skoro ich nie ma, ale Urząd je powinien zapłacić, ponieważ to jest ewidentny błąd, że tego VAT-u po prostu na początku roku nie uzgodniono. Tak Pani Skarbnik?”

Pani H. Piwnik - Skarbnik Miasta

Odpowiedziała, że VAT przeoczono przy założeniu wydatków.

Pani L. Żłobicka

Stwierdziła, iż jest to po prostu błąd. Dodała, że skoro jest ustawa, powinien być ten VAT doliczony od 1 stycznia. Zwróciła uwagę na fakt, że należało ten błąd poprawić wcześniej. Cyt. „Czyli naprawiamy teraz własny błąd, błąd kogoś, kto ten błąd zrobił.

W związku z tym ... Rozumiem intencję, żeby nie płacić, ale to jest nasz błąd, nasz jako Rady, jako Prezydenta, który złożył zły wniosek do Rady. Rada po prostu z tym błędem uchwaliła budżet Gminy Starachowice.” Poprosiła w związku z tym o wypowiedź Pana Prezydenta na ten temat.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Poinformował, że przedstawił propozycję, aby przyjąć uchwałę w tym brzmieniu. Dodał, że wszystkie wnioski, jaki złożył Pan Radny G. Walendzik zostaną przeanalizowane. Cyt. „Natomiast rozumiem, że ten wniosek nie mieści się, bo on jest wprost żeby zmniejszyć wydatki dla KompUR-u, mówiąc na skróty, o kwotę 60 tys. zł., żeby zostawić tylko 20 tys. Tak Pan Radny zgłosił?”

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja bym tak z tego wniosku zrezygnował, natomiast to jest propozycja do rozważenie, żeby zmienić. Natomiast z tamtej konkretnej poprawki nie zrezygnuję.”

Pani L. Żłobicka

Cyt. „Panie Przewodniczący, jeśli można jeszcze jedno zdanie. W związku z tym, że to jednak, tak jak powiedziałam tutaj dość chyba wprost, że to był błąd, no żeby z tego błędu wyciągnąć konsekwencje. No tak być nie może, szczególnie jeżeli ten błąd wychodzi w takiej sytuacji. No bo gdyby on wyszedł w normalnym roku budżetowym, to byśmy się pewnie o te 40 tys. nie spierali, tylko skądś je tam przełożyli, ale teraz jest sytuacja trudna. W związku z tym jest to jeszcze bardziej bolesne. No nie wiem, za błędy trzeba płacić.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zaproponował przegłosowanie wniosku o zmniejszenie w rozdz. 75022 o kwotę 40 tys. zł.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Zwrócił uwagę na fakt, że droga postępowania w przypadku zgłoszonego wniosku powinna być inna i jest on pod publiczke. Mianowicie, Wysoka Rada powinna najpierw zmienić uchwałę w sprawie diet, a potem dopiero konsekwencją tego powinna być zmiana budżetu. Cyt. „A tak, to Państwo postawicie mnie, jako organ wykonawczy w takiej dziwnej sytuacji, bo z jednej strony „zabierzecie” mi pieniądze, a z drugiej strony będę musiał wypełniać i realizować uchwałę w sprawie wypłaty diet dla Państwa Radnych i to jest sytuacja niezręczna i nie chciałbym w takiej sytuacji się znaleźć. Stąd proponuję, jak już jest taka wola

Państwa Radnych, abyście podeszli w ten sposób jak proponuję, najpierw zastanowili się ewentualnie nad wnioskiem Pana Radnego i przedyskutowali i zmienili uchwałę co do wysokości diet, a później podjęli decyzję i będzie to konsekwencja.”

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż rozumie, że jeżeli Rada przegłosuje ten wniosek, to jest jednocześnie z intencją o zmianie uchwały w sprawie diet.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Stwierdził, że jest to inna uchwała. Wniosek wyciągnięty Pana Radnego G. Walendzika jest daleko idący i nie ma pewności, że tak się stanie.

Pani L. Żłobecka

Zwróciła uwagę na fakt, że też jest tak, że Pan Prezydent będzie się zastanawiał jeszcze miesiąc na temat środków dla sportu, czyli można zrobić tutaj przy okazji te dwie sprawy.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Ogłosił 5 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poprosił o wydanie opinii w poruszanej sprawie przez Radcę Prawnego.

Pan J. Boral - Radca Prawny

Cyt. „W związku z wnioskiem Pana Radnego Walendzika chciałem zwrócić uwagę na dwie strony zagadnienia z tym związanego. Strona materialno - prawna o której odniósł się Prezydent. Uważam to stanowisko za prawidłowe, ponieważ doszłoby do sprzeczności w dwóch uchwałach Rady Miejskiej. Pierwsza obowiązująca, odnośnie wysokości diet, a druga, która miałaby spowodować zmniejszenie budżetu i trzeba te dwie uchwały powiązać. Natomiast druga sprawa, sprawa formalno-prawna tj. kwestia odniesienia się do wniosku radnego złożonego w toku sesji i trzeba nad nią głosować.”

Pan J. Łyczkowski

Złożył wniosek przeciwny do wniosku Pana Radnego G. Walendzika o odrzucenie poprawek, które wprowadzają wg opinii Prawnika pewną niezgodność prawną i przegłosowanie uchwały zaproponowanej na dzisiejszej sesji.

Pan A. Markowski

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja myślę, że powinniśmy ten wniosek głosować, bo niech to będzie satysfakcją dla radosnej twórczości Pana Radnego Walendzika.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poddał pod głosowanie wniosek Pana Radnego G. Walendzika odnośnie zmniejszenia o 40 tys. zł. kwoty w rozdz. 75022.

Głosowanie:

6 głosów „za”

**12 głosów „przeciw”
3 głosy „wstrzymujące”**

Stwierdził, że w/w wniosek nie uzyskał akceptacji.
Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały przedstawiony przez Panią Skarbnik.

Głosowanie:

**14 głosów „za”
5 głosów „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”**

Stwierdził, że uchwała została podjęta.
Uchwała Nr VII/1/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.2

Pan J. Ambroży - Naczelnik Wydziału IM

Przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania finansowego przez gminę Starachowice na wdrożenie projektu „Aktywizacja gospodarcza ośrodków przemysłowych - Starachowice i Ostrowiec Świętokrzyski” w latach 2004 - 2006.

Dodał, iż projekt uzyskał akceptację na wszystkich posiedzeniach komisji.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pani H. Prokop

Poprosiła o wyjaśnienie, czy najpierw gmina będzie finansowała zadanie a potem otrzymywała zwrot?

Pan J. Ambroży - Naczelnik Wydziału IM

Wyjaśnił, że ze szkoleń, w których uczestniczył wynika, iż będą sukcesywnie ponoszone opłaty za roboty ze środków i unijnych i własnych. Dodał, że nie będzie takiej sytuacji, kiedy trzeba będzie opłacić samemu całość, a później dojdzie do refundacji.

Pan G. Walendzik

Oдноśnie zapisu w §2 zapytał, czy będzie to rzeczywiście kwota 5.450.000 EURO czy z VAT-em będzie to więcej? Ponadto zapytał, z czego wynikają te informacje i jaka jest gwarancja?

Pan J. Ambroży - Naczelnik Wydziału IM

Odpowiedział, iż wynikają z dotychczasowych praktyk wdrażania programu PHARE 2001 i 2002. Dodał, że informacje przekazywane są na szkoleniach. Następnie odczytał fragment z materiałów, cyt. „stawka zerowa będzie mogła być zastosowana zarówno w stosunku do części środków unijnych, czyli z funduszy z dotacji unijnej, jak i własnych”. Dodał, że jeśli chodzi o środki unijne, to sprawa jest jasna i one są nie „ovatowane”. Jeśli natomiast chodzi o środki własne, to w tej chwili dopiero tego rodzaju rozporządzenie jest

przygotowywane. Stwierdził, że ostatecznie tego rodzaju przepisu jeszcze nie ma, ale jest jakaś logika w tym, żeby nie obciążać beneficjentów tych programów jeszcze obowiązkiem wspomagania budżetu państwa.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

W nawiązaniu do przeprowadzonej dyskusji zaproponował autopoprawkę w §2 pkt 1 projektu uchwały poprzez dopisanie po słowie „EURO” słowa „netto”.

Pan A. Gach

Wyjaśnił, iż aktualnie obowiązujące przepisy rzeczywiście umożliwiają zastosowanie zerowej stawki VAT w stosunku do usług finansowanych w całości ze środków pomocowych.

Pan S. Salata

Powiedział, iż rozumie, że podejmowana jest uchwała dająca Prezydentowi uprawnienie do zaciągania kredytu. Zapytał, na jaki okres czasu ten kredyt zostanie rozłożony?

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Odpowiedział, że w omawianej uchwale jest mowa o czy innym.

Nie widząc więcej chętnych do zabrania głosu w sprawie w/w uchwały poddał ją pod głosowanie wraz z autopoprawką zgłoszoną przez Prezydenta Miasta w §2 pkt 1.

Głosowanie:

20 głosów „za”

1 głos „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Stwierdził, że uchwała została podjęta.

Uchwała Nr VII/2/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.3

Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia protestów wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalniana i Armii Krajowej.

Poprosiła, aby autorka projektu planu wprowadziła zebranych do tematu.

Pani R. Kozakiewicz - Opalko - autorka projektu.

Zaprezentowała na planszy obszar znajdujący się w obrębie ul. Staszica, Armii Krajowej i ul. Kopalnianej. Powiedziała, że plan został zatwierdzony w 1999 r. czyli w świetle nowej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym zachowuje ważność, mimo upadków innych planów. Dzisiaj można nim się posługiwać i wydawać decyzje. Poinformowała, że problem się zaczął w Gminie w momencie potrzeby uporządkowania terenu targowiska Manhattan

i wyprowadzenia z niego kupców. Okazało się, że Gmina dysponując prawie całym tym terenem, nie ma możliwości znalezienia takiego miejsca, gdzie można ten handel w formie ucywilizowanej na nowo usankcjonować. Wyjaśniła, że niektóre z zarzutów i protestów zostały uwzględnione przez Pana Prezydenta w porozumieniu z projektantem. Dodała, iż jest jeden zarzut oraz 5 protestów. Jeśli chodzi o zarzut, to w poprzednim planie część tej działki była na terenie zielonym, w tej chwili jest ona w całości na terenach przydatnych komercyjnie. Założono dwa wyjścia, albo przez podniesienie wartości tej działki, albo jest możliwość negocjacji z miastem i wydzielenia jakiejś innej działki. Poinformowała, że być może dojdzie tu do porozumienia. Następnie omówiła 5 protestów wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 Centrum Manhatan.

Pan G. Walendzik

Zapytał, jak ma głosować nad uchwałą, jeżeli jeden protest uzna za słuszny? W związku z tym zaproponował, aby każdy protest był przedstawiony w postaci oddzielnej uchwały.

Pani R. Kozakiewicz - Opalko - autor projektu.

Poinformowała, iż w tej sprawie przeprowadziła konsultację w Urzędzie Wojewódzkim, który uznał, że projekty mogą być w formie odrębnych paragrafów, nad którymi można osobno głosować.

Pani L. Żłobicka

Przyjęła tą argumentację, ale się z nią nie zgodziła. Stwierdziła, że chcąc jeden protest uwzględnić a drugiego nie, radny nie ma technicznej możliwości wyboru.

Następnie zgłosiła kolejne zastrzeżenie. Cyt. „Sama Pani architekt tutaj powiedziała i pisze to tutaj w poszczególnych uzasadnieniach do uchwał dotyczących właśnie tych 2 tys. m². No wszystkie protesty o tym mówią, wszystkie 5 chyba i Pan Prezydent już, jeżeli dalej pójdziemy krok i „dojdziemy” do Łąk, to właśnie uwzględnił wszystkie protestyNo, ale ja mogę w swojej wypowiedzi na razie „pójść” krok dalej i powiedzieć, że Pan Prezydent przy Łąkach uwzględnił wszystkie te protesty, że nie będziemy budować obiektu większego niż 2 tys. powierzchni sprzedażowej. I tak sobie ładnie tu mówimy, a w uzasadnieniu piszemy tak - nie stanowi naruszenia prawa taki sposób kształtowania dyspozycji funkcjonalno przestrzennych planu, które mogą doprowadzić do realizacji łącznie w różnych obszarach powierzchni sprzedażowej przekraczającej 2000 m² - i to pisze przy każdym uzasadnieniu.”

Stwierdziła, iż sami postępujemy w sposób niejednoznaczny. Dodała, że jeżeli radni i Prezydent chcą takiego uchwalenia planu centrum, żeby nie było powierzchni większych niż 2 tys. m² zgodnie z ustawą, to trzeba to zrobić skutecznie. Cyt. „A tu się okazuje, że my Rada podejmujemy uchwałę, w której mówimy, że powierzchnia sprzedażowa do 2 tys. m² a ktoś nam zbuduje 6, połączonych dachami, i też. W związku z tym no, czy jest jakiś sposób, moje pytanie jest takie, czy jest jakiś sposób, nie wiem, zrobić większe, szersze ciągi komunikacyjne, żeby tego połączenia nie było, faktycznie rzecz ujmując. To jest moje jedno pytanie. I drugie pytanie, czy w związku z tym nie należałoby wrócić do mojego wniosku z Komisji Finansów, który mówił o tym, żebyśmy na tych terenach, oprócz działki wydzielonej dla kupców, bo tam uznaliśmy wszyscy, że on musi mieć w większości funkcję handlową i zgodziliśmy się, że kupcy tam będą przenosić będą swoje miejsca pracy. Do tego właśnie obiektu, żeby na pozostałych terenach, jak one się tam nie nazywają U- ileś prawda, nie ograniczyć tej funkcji handlowej jakoś procentowo. Jeżeli mamy możliwość uchwalenia tego teraz przy planie i nigdy więcej już do tego nie wrócimy, bo skoro nie uchwalamy planu a

zajmujemy się protestami, które właśnie o tym mówią, dokładnie o tym Każdy z protestów Panie Prezydencie mówi o tym, że ograniczyć poniżej 2 tys. i faktycznie rzecz biorąc, żebyśmy to ograniczyli skutecznie, nie, żebyśmy podjęli decyzję, która potem, za rok, czy za dwa będzie zupełnie inaczej wyglądała w rzeczywistości. W związku z tym, żeby się zabezpieczyć, czy nie należałoby wrócić do takiej ... Ja ten wniosek oczywiście powtórzę przy uchwalaniu planu, bo wtedy będzie na to czas i miejsce, ale teraz, mówię to wszystkim do przemyślenia, żebyśmy te funkcje, które są wszystkie tam ... Jest funkcja usługowa, kulturalna, sportowa, rekreacyjna. Jest możliwość wystąpienia wielu funkcji i handlowej, żebyśmy tą handlową ograniczyli w procencie. Ja zaproponowałam na Komisji Finansów, żeby w centrum akurat na powstałych działkach, oczywiście na wszystkich innych niż na działce przeznaczonej dla MANHATANU, było to 30% handlu i resztę wszystkich pozostałych funkcji. Ten wniosek nie uzyskał akceptacji, dwie osoby głosowały „za”, trzy „przeciw” a załóżmy parę nie głosowało więc, że tak powiem „omsknął się”, ale będę ten wniosek powtarzać, bo uważam, że jest słuszny, że w momencie, w stanie faktycznym, jaki teraz w Gminie powstał, że dużych terenów handlowych do prowadzenia działalności przede wszystkim handlowej jest więcej niż jeden teren w centrum. W takim stanie rzeczy należałoby tą kwestię głęboko przemyśleć. W związku z tym należałoby się też może już zająć przy odrzucaniu tych protestów i zarzutów, bo nie wiem, czy to nie jest teraz odpowiednie miejsce, czy dopiero przy planie ... bo skoro. Załóżmy odrzucimy najpierw protesty, które o czymś mówią i potem już będziemy mieli ręce związane co do projektu planu, bo one są do tego projektu planu, do niczego innego. Jeżeli teraz tego projektu planu nie zmienimy, to jak będziemy go zmieniać później, odrzucając już teraz projekt - protesty kupców i zarzut, jaki teraz jest. Będziemy postępować w sposób nielogiczny dlatego też myślę, że to jest odpowiedni czas i miejsce, żebyśmy takie myślenie teraz przeprowadzili. Jeżeli można uzyskać odpowiedź na te swoje pytania.”

Pani R. Kozakiewicz - Opalko - autor projektu.

Odpowiedziała, iż z całą pewnością jest zgodny z planem zapis nakazujący ograniczenia obiektów handlowych do powierzchni sprzedażowej 2 tys. m². Cyt. „To teraz pytanie, jak je bilansować? To może to zaczniemy bilansować łącznie z tym i że już 200 m, to już przekroczymy 2 tys., bo po drugiej stronie jest, że tutaj będzie ponad 1 tys. m. a może koło dwóch blisko, czyli już tutaj nic nie wybudujemy w tym momencie. Nie można tak podchodzić tym bardziej, że jest wielofunkcyjne to centrum. Natomiast też nie jest prawdą, przepraszam, że tak mówię ... Można będzie, myślę przy uchwalaniu planu wrócić do tej kwestii dlatego, że jest to teren Gminy. Proszę pamiętać, że to Państwo są właścicielami i tylko właściciela gruntu interes prawny mógłby tu być naruszony taką zmianą. Czyli tutaj protestujący akurat nie reprezentują osób, które mają interes prawny w tym momencie. I dzisiaj można by podjąć jeszcze, odrzucić te protesty, żeby nie przeszkadzały Państwu potem w podjęciu decyzji, jaką będziecie uważali za słuszną. A proszę pamiętać, że dopiero przy sprzedaży działki inwestorom tak naprawdę będziecie przesądzać, komu sprzedajecie i na jakie funkcje.”

Pan A. Gach

Wyraził zdziwienie tym, co Pani architekt przed chwilą powiedziała. Cyt. „Raptem 10 dni temu Pani powiedziała na Komisji, że ograniczenie tej funkcji względem powierzchni, czy to 30 czy 50 prawda, w tej chwili mówione arbitralnie ad hoc jest zgodne z przepisami, prawda. W tej chwili Pani mówi, że to jest bez sensu.”

Pani R. Kozakiewicz - Opalko - autor projektu

Cyt. „Nie, ja mówię, że Państwo możecie nawet wogóle wyeliminować funkcję handlową. Przecież Rada jest władna w podejmowaniu. Ja tylko mówię, że ...”

Pan A. Gach

Powiedział, iż w takim razie źle zrozumiał. Cyt. „Czyli takie, tego typu ograniczenie jest dopuszczalne prawnie i to Pani potwierdza?”

Pani R. Kozakiewicz - Opałko - autorka projektu

Cyt. „Mogą Państwo przewidzieć każdą inną funkcję.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zapytał, czy Pan Radny G. Walendzik podtrzymuje swój wniosek odnośnie rozdzielania uchwały na każdy protest?

Pan G. Walendzik

Odpowiedział, że podtrzymuje.

Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ

Jeszcze raz wyjaśniła, że w każdym paragrafie zamyka się każdy protest, w związku z tym nie ma żadnej przeszkody, żeby po każdym paragrafie głosować za przyjęciem albo odrzuceniem.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Powiedział, iż rozumie myślenie Pani Naczelnik, ale Radny złożył wniosek, który trzeba przegłosować.

Wobec powyższego poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Pana Radnego G. Walendzika odnośnie „rozbicia” każdego zastrzeżenia na inną uchwałę.

Głosowanie:

6 głosów „za”

12 głosów „przeciw”

3 głosy „wstrzymujące”

Stwierdził, iż wniosek upadł.

Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ

Odczytała §1 omawianego projektu uchwały.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zwrócił się do Radnych z pytaniem czy ktoś chce wypowiedzieć się nt odczytanego zarzutu? Dodał, iż chodzi o to, aby do każdego paragrafu mogły odnieść się strony.

Pani L. Żłobicka

Stwierdziła, że Radni mogą tylko głosować całą uchwałę, a nie poszczególne paragrafy. Zaproponowała, żeby nie czytać treści całej uchwały, bo przecież była już omawiana, tylko przedyskutować poruszone w niej kwestie.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zapytał, czy na sali jest Pan Andrzej Makowski, reprezentujący 90 kupców prowadzących działalność gospodarczą na terenie placu targowego „Manhatan”? Stwierdził, że nie ma zainteresowanego. Wyjaśnił następnie, że radni będą głosować każdy paragraf odrębnie a później całą uchwałą.

Pani L. Żłobicka

Zapytała, w myśl jakiego przepisu będzie to czynione?

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poprosił o wypowiedź Pana Radcy Prawnego.

Pan J. Boral - Radca Prawny

Stwierdził, że sprawą odrębną jest każdy paragraf rozpatrywany indywidualnie. Dodał, iż można by to zrobić technicznie jako 5 uchwał, ale ze względu zasadności procesowej należy głosować paragrafami na każdy indywidualny protest.

Pani L. Żłobicka

Zwracając się do Radcy Prawnego powiedziała, że zgadza się z Nim w 100%, więc w ostrożności procesowej należało przygotować 5 uchwał. Stwierdziła, iż błędem jest przygotowanie jednej uchwały. Dodała, że nie ma możliwości technicznej głosowania każdego paragrafu, gdyż nie przewiduje tego prawo.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Nadmienił, że jeżeli zostanie popełnione jakieś uchybienie, wówczas organ nadzoru uchyli omawianą uchwałą.

Pan S. Sałata

Powiedział, że radni powinni głosować nad projektem a nie nad protestami.

Pani L. Żłobicka

Stwierdziła, że Pan Przewodniczący postępuje niezgodnie z prawem. Następnie poprosiła o podanie podstawy prawnej, na podstawie której każdy paragraf projektu uchwały będzie głosowany oddzielnie. Zapytała ponadto, jak Pan Przewodniczący się zachowa, jeżeli przyjmujemy dwa protesty, a odrzucimy trzy?

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Odpowiedział, że wtedy uchwała zostanie podjęta bez trzech paragrafów. Będziemy głosować całą uchwałą z poprawkami, jakie wynikną z naszego indywidualnego głosowania.

Pani L. Żłobicka

W związku z tym zapytała, czy są jakieś poprawki do uchwały? Dodała, że prawo mówi o tym, iż decyzje podejmujemy w postaci uchwał a nie paragrafów tych uchwał.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Stwierdził, iż Pan Radca Prawny przedstawił swoją opinię w tej sprawie.

Pan J. Boral - Radca Prawny

Cyt. „W oparciu o art. 23 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym z 7 lipca 1994 r. pisze, że protest może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wyłożonym do publicznego wglądu. O uwzględnieniu lub odrzuceniu protestu rozstrzyga Rada Gminy w drodze uchwały. Każdego protestu, czyli protesty należy rozpatrywać indywidualnie. Obowiązuje również tryb indywidualnego zaskarżenia do NSA. I dalej, uchwałę o odrzuceniu zarzutu w całości lub części wnoszący zarzut może zaskarżyć do NSA w terminie 30 dni. Z tego wynika ... Przekonaliśmy się w praktyce, że była kiedyś swojego czasu uchwała, która zawierała dwa czy trzy protesty w jednej uchwale i sąd miał do tego zastrzeżenia takie, że ... No oprócz tego jeszcze tam były inne rzeczy. Tak, że ja bardzo proszę, żeby zarzuty były głosowane indywidualnie, dlatego, że wtedy się „podeprze”... Jeżeli nie mamy pięciu uchwał, to wtedy „podeprzemy” się treścią protokołu z obrad sesji i z tego będzie wynikało, że Rada zajmowała się protestami indywidualnie, a zatem zachowała procedurę taką, jaką sąd wymaga. W przeciwnym razie głosowanie będzie prowadziło do unieważnienia naszej uchwały.”

Pani R. Kozakiewicz - Opalko - autor projektu

Stwierdziła, iż pomieszano w którymś momencie pojęcia zarzutu i protestu. Nadmieniła, że protesty nie podlegają zaskarżeniu do NSA. Następnie zagwarantowała swą dziesięcioletnią praktyką, że wojewoda zgadza się na takie formułowanie, wręcz jest to zalecane.

Pani L. Żłobicka

Zgodziła się z opinią Radcy Prawnego i Pani Kozakiewicz - Opalko i stwierdziła, że jest ona słuszna. Jednocześnie dodała, iż ta opinia jeszcze bardziej upewniła ją w tym, że każdy z tych protestów powinien być głosowany oddzielnie. Przyznała, że oczywiście nie można zaskarżyć protestów, ale można jak każdą uchwałę dać do nadzoru wojewody i potem zaskarżyć do NSA. Dodała, iż wg Niej powinno się głosować oddzielnie 5 uchwał.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Zaproponował, aby omawianie projektów uchwał 9.3 i 9.4 przenieść na koniec punktu 9. Dodał, iż wtedy zostanie podjęta ostateczna decyzja po przeprowadzeniu analiz prawnych i formalnych.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Nie widząc głosów przeciwnych przystąpił do realizacji dalszych punktów porządku obrad sesji.

Ad. 9.5

Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu miasta Starachowice na 2003 rok w części zawartej w załączniku Nr 6 do uchwały Nr I/1/2003 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 10 lutego 2003 r.: Gminny Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr VII/3/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.6

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży gruntów na terenie miasta Starachowice oddanych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym.

Poinformował, iż projekt został omówiony na wszystkich komisjach, na których przeprowadzone były dyskusje.

Zaproponował autopoprawkę w §2 poprzez wprowadzenie po słowach cyt. „formalno-prawnych” nowego zapisu w brzmieniu, cyt. „przewidzianych w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 4 poz. 27 z późniejszymi zmianami), który zastępowałby zapis dotychczasowy.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż ciszy się, że został w §2 i uzasadnieniu wykreślony zapis o udokumentowaniu wpłaty na wykup wszystkich lokali mieszkalnych w budynku.

Odnosnie §1 zwrócił uwagę na fakt, że z tego co wie, od 15 stycznia br. sprawę stosowania bonifikaty reguluje art. 68 ust. 1 pkt 9 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Wobec powyższego poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Wyjaśnił, iż w podstawie prawnej jest podany art. 68 pkt 1 i pkt 9. Dodał, że nawiązanie do art. 67 w §1 oznacza nawiązanie do ustalenia wysokości bonifikaty przez rzeczoznawcę.

Pan G. Walendzik

Przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Gospodarczej wypowiedzieli się przedstawiciele obu spółdzielni mieszkaniowych. Padło pytanie, z jakim wnioskiem zgłosiła się spółdzielnia mieszkaniowa do UM. Pan Wiceprezes M. Skiba odpowiedział, że zwracał się

o udzielenie 90% bonifikaty. Jeśli chodzi o uzasadnienie, to przyjęcia na własność nie będzie kupowała spółdzielnia jako taka, tylko ona najpierw będzie musiała zebrać pieniądze od wszystkich członków. Cyt. „, Jeżeli my ustawimy stosunkowo wysoką kwotę opłat za użytkowanie wieczyste, więc wówczas, no tak bym powiedział, blokujemy w jakiś sposób, ponieważ nie wszyscy będą chętni, czy część będzie zniechęcona wogóle do wpłacenia odpowiedniej kwoty na wykup i uchwała będzie martwa. W związku z tym, jeżeli ... Ja przeglądałem sobie w internecie, jeżeli Państwo chcecie popatrzeć. To nie jest ewenement, że

wysokie bonifikaty stawiają różnego rodzaju miasta i gminy, ponieważ sytuacja, powoływanie się na lokale komunalne nie jest tożsame. Proszę Państwa członkowie spółdzielni mieszkaniowej, oni płacili wkład członkowski, oni spłacali kredyt, oni jak jeszcze będą chcieli wykupywać mieszkanie, będą musieli jeszcze raz zapłacić za to, co zapłacili. Ja myślę, że jest intencją Rady przychylenie się do wniosku spółdzielni, ale proponuję, żeby cały ten proces mógł ruszyć z miejsca, nie nakładać nadmiernie wysokich ciężarów i proponuję, ażeby tu skreślić 50% i wprowadzić 90%. To jest mój wniosek.”

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Cyt. „Rozumiem, Pan Radny Walendzik pierwszy cel osiągnął, a powiem dlaczego, bo nie jest prawdą, że ja nie udzieliłem Panu Radnemu odpowiedzi na Pana wniosek indywidualny na Komisji Gospodarczej. Takiej Panu odpowiedzi udzieliłem. Ja bym natomiast do Państwa Radnych trochę apelował o zmianę podejścia do tej uchwały. Otóż nieprawdą jest, że my nie proponujemy udzielić bonifikaty. Ja na Komisji Gospodarczej przedstawiałem cały proces liczenia użytkowania wieczystego i to już załatwił ustawodawca. Z góry można założyć, że średnio to z tytułu wyliczenia tego skomplikowanego dość wzoru wychodzi, że

w spółdzielniach mieszkaniowych przy zmianie z wieczystego na własność jest około 70-ciu, 80-ciu... zależy to od okresu, na jaki ta nieruchomości ma użytkowanie wieczyste. I to już zapewnił ustawodawca zakładając, że dany grunt, tak szybko i na skrót to policzymy, kosztuje 1 tys. zł., więc z mocy tego rozporządzenia już ta ulga wynosi 75%. I nieprawdą jest, że my jako Gmina nie chcemy dać dalej idącego upustu. Stąd proponuję, żeby ten upust wynosił 50%. Uzasadniałem to na Komisji w taki sposób, że taki upust, ale od ceny wyliczonej przez biegłego dostawali mieszkańcy zasobów komunalnych, więc tam ten upust wynosił przy porównywalnej cenie 1 tys. zł., 50%, więc 50% właściciel, czy ten kto chciał zostać właścicielem musiał „wyjąć z kieszeni” i zapłacić, a tu już 75, 70, 80 zależy w jakim obszarze, załatwił ustawodawca. Więc mówimy tu, przyjmijmy o 25% i my jako Gmina jeszcze z tych 25-ciu dajemy ulgę 50%. Więc uważam, że jest to uczciwe podejście do mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych. Ja przedstawiam również wyliczenia, jak to się kształtuje na poszczególnych nieruchomościach. Oczywiście będzie to różne. Na nieruchomościach o małej kubaturze, różne na dużych, no ale Proszę Państwa własność kosztuje. Nie można mówić rozdamy za złotówkę jednakowo. No jeden ma więcej, drugi ma mniej.” Stwierdził, że wysokość bonifikaty - 50% jest uczciwa i jest to wszystko na co stać Gminę Starachowice.

Przewodniczący RM poddał pod głosowanie wniosek Pana Radnego G. Walendzika o zastąpienie w §1 zapisu „50%” zapisem „90%”.

Głosowanie:

6 głosów „za”

11 głosów „przeciw”

4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący obrad stwierdził, że wniosek nie uzyskał akceptacji.

Pani L. Żłobecka

Wniosła o wprowadzenie poprawki w uzasadnieniu. Cyt. „Żeby to co Pan Prezydent powiedział choćby w jednym czy dwóch zdaniach się znalazło, że w związku z tym, że są takie przepisy prawne, że to wyliczenie użytkowania wieczystego jest takie a takie, no więc

załóżmy wartość tego gruntu będzie się kształtowała również w zależności od tego ... No choćby

w dwóch zdaniach, żeby to było jasne dla nas a nie przyrównanie tego ... Jest przywołana ustawa, ale ona nam nic nie mówi. Nic nam nie mówiła też do momentu tego, aż na naszej komisji Pan Radny Bernaciak zwrócił uwagę, że rzeczywiście te wartości mogą być różne, że te 50% nie jest równoznaczne dla spółdzielni mieszkaniowej i dla TBS-u. Niech się to znajdzie gdzieś w tym uzasadnieniu, żebyśmy dla potomnych to zachowali”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Powiedział, iż zgadza się, aby taki zapis znalazł się w uzasadnieniu. Następnie poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowanie:

14 głosów „za”

2 głosy „przeciw”

4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta.

Uchwała Nr VII/4/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.7

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Przedstawił projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych, położonych w Starachowicach przy ul. Majora Nurta i ul. Wąsika Kowalskiego, przeznaczonych pod budowę domów jednorodzinnych.

Poinformował, iż wartość przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości została wyceniona na kwotę 108.262 zł., natomiast 1 m² wynosi od 13,65 zł. do 18,02 zł. w zależności od położenia i uciążliwości. Dodał, iż uchwała była na wszystkich komisjach akceptowana.

W dyskusji udział wzięli.

Pan G. Walendzik

Zapytał, czy rzeczywiście jest ustalone, że wszystkie działki wymienione w projekcie będziemy mogli sprzedać na konkretny cel i ten cel będzie mógł być zrealizowany? Dodał, żeby nie było z tymi działkami tak, jak z garażami na Pastwiskach.

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Wyjaśnił, iż jest opinia tutaj zgodnie z obecnie obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Dodał, że w uzasadnieniu jest podane, że nieruchomości znajdują się na terenie jednostki urbanistycznej oznaczonej symbolem E 30 MN.

Pan J. Perchel

Nadmienił, że teraz Gmina ma obowiązek, jeżeli sprzeda działkę, zabezpieczyć uzbrojenie. Wobec tego zapytał, czy na wspomnianym terenie nie trzeba będzie ponosić jakichś nakładów inwestycyjnych?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Wyjaśnił, iż podstawowe uzbrojenie jest, czyli jest woda i światło.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.
Uchwała Nr VII/5/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.8

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Przedstawił projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej, oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 535/1 i nr 535/2 o pow. 3.412 m², położonej w Starachowicach przy ul. Hanki Sawickiej.

Poinformował, że wartość nieruchomości ustalona została przez rzeczoznawcę na kwotę 447.315 zł., w tym grunt 144.498 zł. Dodał, iż w/w uchwała została omówiona na wszystkich komisjach.

W dyskusji udział wzięli:

Pani L. Żłobicka

Podaje informację, iż był złożony do Urzędu Miejskiego wniosek Państwa Kir o wydzielenie jakiejś części w przedszkolu. Dodała, iż jeżeli chodzi o prawo, to nie jest możliwe wydzielenie tej części zainteresowanym. Wobec tego zapytała, czy za poniesione nakłady będą mieli zwrócone?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Poinformował, iż Gmina przedłużyła o dwa miesiące Państwu Kir umowę dzierżawy. Dodał, że w umowie dzierżawy nie było zawartych żadnych obowiązków co do zwrotu nakładów.

Pani L. Żłobicka

Jeszcze raz zapytała, czy Państwu Kir przysługuje zwrot nakładów?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Stwierdził, że nie było to zawarte w umowie.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.
Uchwała Nr VII/6/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.9

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej, położonej w Starachowicach przy Al. Wyzwolenia 72.

Poinformował, iż projekt tej uchwały został omówiony na wszystkich komisjach, gdzie uzyskał akceptację. Dodał, iż szacunkowa wartość nieruchomości wyceniona przez biegłego rzeczoznawcę wynosi 224.750 zł.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Powiedział, że wg Jego informacji dzierżawca obiektu wystąpił w maju o kupno tej nieruchomości poza przetargiem. W związku z tym zapytał Pana Prezydenta, jaka została mu udzielona odpowiedź i czy nie przysługuje mu prawo pierwokupu? Przypomniał, iż na poprzedniej sesji głosowane było prawo pierwokupu dzierżawcy lokalu przy ul. Harcerskiej. Cyt. „Ja wówczas się pytałem, czy to jest tak bym powiedział jednorazowo uznaniowo, czy tak każdy dzierżawca, który zgłosi się z propozycją nabycia w ramach pierwokupu, no w tym przypadku to jest umowa chyba na 10 lat, czy będzie mógł z tego skorzystać, bo o ile mi wiadomo to takie prawo przysługuje komuś.”

Pan S. Sałata

Zapytał czy obecny dzierżawca na bieżąco płaci czynsz?

Pan A. Markowski

Zadał pytanie, czy 10-cio letnią dzierżawę dzierżawcy przyznawała Gmina uchwałą?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Odnośnie umowy dzierżawy i uprawnienia dzierżawcy wyjaśnił, że umowa dzierżawy została podpisana 15 grudnia 1995 r. pomiędzy wydzierżawiającym a prowadzącym działalność stolarską Panem Ryszardem Nosowiczem. Cyt. „Wydzierżawiający oświadczył uprawnionym do dysponowania mieniem Skarbu Państwa - Kurator Oświaty w Kielcach w postaci nieruchomości zabudowanej budynkiem oraz warsztatem położonym przy Al. Wyzwolenia 72. Jest określony czynsz dzierżawny w umowie dzierżawy. Dalej są określone warunki rozwiązania umowy w §8 - wydzierżawiający może rozwiązać niniejszą umowę tylko wtedy, gdy dzierżawca będzie zalegać z opłatą czynszu za trzy miesiące lub stwierdzi się rażące zaniedbanie w zagospodarowaniu dzierżawioną nieruchomością. Przed rozwiązaniem umowy dzierżawiający powinien wezwać dzierżawcę do zapłaty czynszu z dodatkowym terminem z zagrożeniem, że po upływie tego terminu umowa zostanie zerwana. I tą umowę po stronie wydzierżawiającego jest podpisana przez Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy i ówczesnego dyrektora Pana Wojciecha Ściubiaka. No i oczywiście z drugiej strony Pana Ryszarda Nosowicza.”

Wyjaśnił, że jeśli chodzi o dzierżawę i o prawa dzierżawcy, to mówi o tym art. 37 ust.3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Dodał, że w omawianym przypadku dzierżawca nie zawiadywał całym obiektem, ponieważ część stanowił lokal mieszkalny a część lokal

użytkowy. Cyt. „No i w stosunku do tego areału no to ja sędzę, że nie byłoby tutaj uprawnień w takim układzie, a złożone, tak jak było na cały obiekt. Przy sprzedaży lokali użytkowych, no to sprzedajemy lokal no i z udziałem części wspólnej. Tak, że po prostu nie ma tu takiego obligatoryjnego obowiązku gminy sprzedaży tego po prostu na rzecz dzierżawcy. Natomiast odnośnie opłat za czynsz dzierżawny, no faktycznie od miesiąca kwietnia tego roku, po prostu, dzierżawca nie opłaca czynszu dzierżawnego. W tej sprawie, po prostu, było wystąpienie Prezydenta do dzierżawcy zgodnie z tym §8 umowy o zapłatę i został ustalony termin tej zapłaty. Nie wywiązanie się z terminu jest równoznaczne z rozwiązaniem umowy. Poza tym została odcięta woda, ponieważ były zaległości na wodzie i Międzygminny Związek po prostu wodę odciął. No i tak sytuacja wygląda na dzień dzisiejszy.”

Pan S. Sałata

Zapytał Pana Naczelnika W. Piekarza, kiedy został uwłaszczony omawiany grunt?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Odpowiadając na pytanie postawione wcześniej przez Pana Radnego G. Walendzika powiedział, że zostało ustalone stanowisko wraz z Radcą Prawnym, z którego wynikało, iż dzierżawcy nie przysługiwałoby prawo pierwokupu.

Pan G. Walendzik

Zapytał, czy taką otrzymał odpowiedź Pan R. Nosowicz?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Odpowiedział, że nie bardzo pamięta, ale na pewno odpowiedź była negatywna.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Poinformował, że takiej odpowiedzi w rozmowie udzielił Panu Nosowiczowi, a Pan Nosowicz zobowiązał się, iż w terminie miesiąca dostarczy interpretację prawną, że jednak przysługuje mu prawo pierwokupu i do dnia dzisiejszego jej nie dostarczył. Dodał, iż informował Go, że na najbliższej sesji ten problem będzie stawiany. Cyt. „Informuję, że takiej odpowiedzi Panu Ryszardowi Nosowiczowi udzieliłem, przedstawiając na podstawie jakich dokumentów nie możemy udzielić mu prawa pierwokupu. Nie jest to wybór mój, tylko są to pewne przeszkody formalno - prawne wynikające m.in. z tego, że to nie Rada Gminy podejmowała tą uchwałę, tylko Ośrodek Szkolno - Wychowawczy. Drugie to, co powiedział Pan Naczelnik, trzecie to, że nie wchodzi w grę jeden obiekt, wchodzi tam dwa obiekty, które ma lokale mieszkalne, no i myślę, że nie bez znaczenia jest również fakt, że jest nierzetelnym płatnikiem, nie wywiązuje się ze zobowiązań, że w którymś momencie było zagrożenie odcięcia wody, gdy tam był lokator. To wszystko są fakty i myślę, że nie ma dziś przeszkód, aby dotychczasowy dzierżawca po prostu kupił to. Jest wycena rzeczoznawcy za taką, czy inną cenę. Jest to generalna zasada, że sprzedajemy na przetargu. To jest teren położony w obszarze przemysłowym, nadający się na prowadzenie działalności gospodarczej. Myślę, że zbyt długo tu trwał proces odzyskiwania tego terenu od Ośrodka Szkolno - Wychowawczego. Nie chciałbym tu wnikać... W przeszłości, to znaczy w tamtej kadencji zachodził tu konflikt prawny, bo z jednej strony Pan Nosowicz był radnym, z drugiej strony tak, to mienie było mieniem Gminy na pewno, tylko że nie były przeprowadzone jeszcze wtedy formalne działania do przejęcia, ponieważ zawsze po stronie Ośrodka, tam jakieś występowały przeszkody. A to nie było tego, a to tamtego. Wreszcie udało nam się tą rzecz doprowadzić do finału i tak jak informuję ... Ja osobiście informowałem Pana Nosowicza, że z pierwokupu nie będzie mógł skorzystać. Informowałem również telefonicznie, że jak ma tą opinię biegłych w

zakresie rozstrzygnięcia tego typu sporów, bo na taką się powoływał, to zobowiązał się, że mi ją dostarczy. Oświadczam, że takiej opinii mi nie dostarczył, stąd skierowałem projekt uchwały pod obrady Wysokiej Rady.”

Pan A. Markowski

Powiedział, że nie ma już pytań, ponieważ odpowiedział na nie Pan Prezydent zamiast Pana Naczelnika.

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Wyjaśnił, że nieruchomości została uwłaszczona na rzecz Gminy kilka lat temu w 1998 r. Cyt. „Wojewoda tam nadał decyzję Gminie. Wiem, że były tam z tego tytułu odwołania z Kuratorium Oświaty w Kielcach, ale te odwołania się zakończyły po prostu negatywnie. No i sam proces przejmowania no też był dość długi faktycznie, że były po prostu różne problemy dopóki faktycznie żeśmy nie przejęli tego protokołem, tak jak byśmy tą nieruchomością nie dysponowali.”

Pan G. Walendzik

Stwierdził, iż w zaistniałym przypadku jest kwestia do dyskusji, do rozważenia, bo nie wszystko chyba jest tak proste. Cyt. „Pytanie jest takie, jak Urząd przejmował nieruchomości, to doskonale wiedział, że wchodzi w obowiązki i prawa tego, który zawierał umowę. Tak, że to nie musiał Urząd podpisywać, ale tak bym powiedział, cesję całą przejął na siebie Urząd. To jest jedna rzecz i może budzić wątpliwość. To jest moja wątpliwość dotycząca, czy jednakowo traktujemy wszystkie podmioty, a druga rzecz, do Pana Naczelnika mam pytanie, czy Państwo szacowaliście koszty, czy zwrot poniesionych nakładów oraz zwrot utraconych korzyści, ponieważ ta umowa jest do 2005 r.?”

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału GN

Odpowiedział, iż biegły rzeczoznawca po prostu nie szacował tego problemu.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Wyjaśnił, iż Gmina zamierza sprzedać ten teren wraz z obowiązującą umową najmu. Dodał, iż taka procedura prawna jest możliwa, inne gminy to stosują. Cyt. „Ta umowa jest tak skonstruowana, że nie można jej normalnie wypowiedzieć, bo gdyby ją można było normalnie wypowiedzieć, to my jako Gmina byśmy to już uczynili. Spryt piszących tą umowę polegał na tym, że właściwie to jej nie można wypowiedzieć przez całe 10 lat, bo to jest taka sytuacja, że od kwietnia jest nie płacone, ale nie można wypowiedzieć umowy, bo trzeba wezwać i dać termin, żeby dzierżawca wpłacił zaległą stawkę czynszu. Ja to uczyniłem i spodziewam się, że termin tam musiał być oblige 3 miesiące, do tego terminu stawka za te poprzednie trzy miesiące upłynie, więc problemu nie będzie i ustanie przeszkoda do rozwiązania umowy na podstawie tego paragrafu, a prawdopodobnie zacznie się znowu zaległość za kolejne trzy miesiące i znowu procedura zwrócenia się do dzierżawcy, danie mu terminu do spłaty ... Ta umowa nie do końca była przemyślana. W moim przekonaniu nie chroniła interesu stron.”

Stwierdził, że obecny dzierżawca może przystąpić do przetargu i teren nabyć, jeżeli ma taką wolę.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

13 głosów „za”
6 głosów „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.
Uchwała Nr VII/7/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.3**Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta**

Wniósł o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie uchwały zapisanej w pkt 9.3 i jednocześnie umieszczenie zamiast niej pięciu kolejnych uchwał, które zawierać będą jej paragrafy.

Przewodniczący RM poddał pod głosowanie wnioski o zdjęcie z porządku obrad uchwały zapisanej w pkt 9.3.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację.

Następnie poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie pięciu projektów uchwał dotyczących rozpatrzenia protestów wniesionych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

Pan G. Walendzik

Stwierdził, iż radni nie mają zgłoszonych projektów uchwał.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poinformował, iż jest to ta sama uchwała, tylko rozbita na poszczególne części.
 Następnie ogłosił 20 minut przerwy, po której rozdane zostały radnym projekty uchwał.

Po wznowieniu obrad.

Pan K, Bojara - Przewodniczący RM

Powiedział, że padła propozycja od Pana Prezydenta o wprowadzenie dodatkowych pięciu projektów uchwał. Wobec powyższego poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały w pkt.9.3.1 w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej, dotyczącego odrzucenia protestu 90 kupców prowadzących działalność gospodarczą na terenie placu targowego „Manhatan”.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały w pkt 9.3.2. w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej, dotyczącego odrzucenia protestu Zrzeszenia Kupców Polskich w Starachowicach, ul. Wojska Polskiego 16.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”

Stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację.

Kolejno poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały w pkt 9.3.3 w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej, dotyczącego odrzucenia protestu POSiCz Polmozbyt Sp. z o.o.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały w pkt 9.3.4 w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej, dotyczącego odrzucenia protestu SSM ul. Wojska Polskiego.

Głosowanie:

16 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
2 głosy „wstrzymujące”

Stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały w pkt 9.3.5 w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej, dotyczącego odrzucenia w całości protestu złożonego do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 Centrum Manhattan.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głos „wstrzymujących”

Stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację.

Ad. 9.3.1**Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Powiedział, że jeśli chodzi o wymieniony w projekcie Komitet Zaufania Społecznego, to jest ewidentne, że tylko Rada Miejska ma prawo do ustalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Odnośnie pierwszej części protestu zwrócił uwagę na fakt, że protest jest ukierunkowany przeciwko rozwiązaniu dającym możliwość lokalizacji na tych nieruchomościach obiektów o dopuszczalnej powierzchni 2 tys. m² w poszczególnych obszarach, co może spowodować połączenie tych wielkości. Spowoduje to, zdaniem zgłaszających protest upadek funkcjonujących aktualnie w pobliżu podmiotów handlowych, wzrost bezrobocia, utratę podatków od nieruchomości i zatracenie szansy stworzenia centrum miasta powiatowego. Następnie zapytał, czy Gmina rozpatrując ten protest przeanalizowała zasadność zdania z treści protestu, cyt. „wskazują na brak ekonomicznego uzasadnienia dla Gminy zmiany formy handlu z targowiskowej na stały ze względu na wysokie wpływy z opłaty targowiskowej”?

Pan J. Perchel

Powiedział, iż na wcześniejszych komisjach wyrażał obawę, że jeżeli na omawianym terenie pojawi się handel w większym wymiarze, to ucierpią na tym istniejące sklepy. Dodał, iż z drugiej strony nie możemy narzucać inwestorowi, co ma budować. Nadmienił, iż Pani architekt częściowo uspokoiła Jego obawy mówiąc, że planowane obiekty w pasażu będą zaniżone wysokościowo i że gdy Gmina będzie zbywać tę nieruchomość, będzie mogła pewne ograniczenia wprowadzić.

Pan M. Nowocien

Poinformował, iż z tego co zrozumiał wcześniej, to cały czas Rada Miejska będzie miała możliwość ingerowania w to, co będzie na omawianym terenie budowane. Powiedział, że może się myli w tej kwestii, w związku z tym poprosił o ewentualne sprostowanie.

Pani L. Żłobicka

Zwracając się do Pana M. Nowocienia powiedziała, iż Rada nie będzie miała wpływu. Dodała, iż jedyny wpływ jaki ma Rada ma miejsce przy uchwaleniu planu. Wyjaśniła, że w tym momencie Rada zajmuje się odrzuceniem protestów do planu zagospodarowania. Jeżeli Rada odrzuca te protesty, czy przyjmuje to znaczy, że zmienia taki projekt planu, jaki już jest. Cyt. „A potem Proszę Państwa, no proszę sobie wyobrazić, proszę mi to podpowiedzieć, bo

moja wyobraźnia tak daleko nie sięga ... Ogłaszamy przetarg tej nieruchomości zgodnie z planem. Uchwalamy plan taki, w jakim projekcie on teraz funkcjonuje, czyli z tą możliwością budowania obiektów handlowych, usługowych, ze wszelakimi funkcjami na tym terenie, z możliwością ich połączenia po te 2 tys. m i tyle. Potem ogłaszamy przetarg, podejmujemy uchwałę o sprzedaży i proszę Panie Marku popatrzeć, jak wyglądają wszystkie uchwały o sprzedaży. Rada Miasta przeznaczająca do sprzedaży działkę taką to, a taką, o powierzchni takiej, o wartości takiej. Koniec.” Podkreśliła, iż ostatni moment wpływu, to jest moment uchwalenia planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, przyjęcia lub odrzucenia zarzutów czy protestów do tego planu.

Pan N. Gross

Podzielił obawy kupców, którzy w jakiś sposób zaufali miastu, chcą przenieść się na teren kotłowni, chcą się skredytować, pobudować tam własne miejsca pracy. Cyt. „Natomiast jeżeli my ich w sposób techniczny tutaj wykończymy, bo stwierdzenie, że to będzie coś usługowo - handlowego, to żeby później nie okazało się, że to będzie kolejny spożywczy hipermarket i oni po prostu ufają nam, budując, kredytując się zostaną wykolegowani po raz kolejny.”

Pan S. Salata

Cyt. „ Ja już na Komisji Gospodarczej zaproponowałem, bo utworzyła się spółka Manhattan, która dostała teren po byłej ciepłowni ... Plan zagospodarowania tego wszyscy radni obejrżeli. Jest to pięknie zrobione. Tak jak jest narysowane, jak to w rzeczywistości będzie, to będzie coś ładnego, tylko mam taką propozycję. Chodzi o taką rzecz, że niektórzy ..., tu nawet w projekcie uchwały, tutaj która jest Pan Makowski nie wie, z tego wynika, że nie należy do Spółki, to przepraszam, to dlaczego protestuje. Zakładajmy, że albo w planie przestrzennym ..., bo ja nie wiem, kto będzie chciał kupić ile m², bo my przeznaczamy plan przestrzenny pod zabudowanie, ale potem właściciel, który kupi teren, to jeden kupi 2 tys. m, drugi kupi 1 tys. m i uważam, że będzie budował wg określonego, przyjętego planu zagospodarowania na tym terenie, który jest przy ... po byłym Manhatanie tzw.”

Stwierdził, iż chodzi mu o to, czy wszyscy kupcy, którzy na Manhatanie prowadzą działalność gospodarczą dostali informację na piśmie, że z dniem tym i tym wszyscy przechodzą. Chodzi o to, żeby ta informacja określała, że po wybudowaniu nowego obiektu na terenie ciepłowni nie będzie prowadzonego handlu na Manhatanie.

Pan J. Łyczkowski

Wyraził obawę, iż podobna dyskusja będzie powtarzana przy każdej z 5-ciu uchwał. Dodał, iż nie ma obaw co do tego, co na sesji się robi, bo nic się właściwie takiego nie przesądza. Stwierdził, że jeśli koledzy radni mają obawy, to mogą przecież postawić wniosek o odrzucenie czy głosowaniu przeciwko omawianej uchwale. Zwrócił uwagę na fakt, że te same argumenty padały na komisjach, które dzisiaj padają na sesji.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Odpowiadając Panu Walendzikowi pytającemu, czy ktoś robił kalkulację poinformował, że nie były robione takie kalkulacje, ponieważ w planie nie ma założenia, że na omawianym terenie będzie funkcjonować targowisko. Dodał, że targowisko funkcjonuje przy ul. Targowej, gdzie Miasto zainwestowało duże pieniądze. W planie obowiązującym jak i w nowym nie przewiduje się handlu targowiskowego takiego typu, jak dziś prowadzony jest na okres przejściowy, doraźnie.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zapytał czy strona zainteresowana, Pan A. Makowski jest na sesji? Stwierdził, że nie ma.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag do w/w projektu uchwały Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

12 głosów „za”

5 głosów „przeciw”

4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.
Uchwała Nr VII/8/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.3.2**Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w sprawie w/w projektu uchwały.

Pan J. Mierzyński - Przewodniczący Zrzeszenia Kupców Polskich w Starachowicach

Powiedział, iż jest oczywiste, że Zrzeszenie Kupców Polskich w Starachowicach w poruszonym temacie żyje. Dodał, że protest Zrzeszenia złożony do Urzędu jest protestem, który liczy się z przyszłością naszego miasta. Cyt. „Jeśli wysprzedamy wszystkie tereny, jeśli pozbawimy się tego, co jest nam najbardziej drogie, to będzie taka sytuacja, że ziemia będzie nie nasza, ale obca. Jest to nasz patriotyczny obowiązek. Na naszych spotkaniach Zrzeszenia Kupców Polskich w Starachowicach jest zawsze poruszana strona być albo nie być. Oby być, to trzeba swój udział mieć w tym mieście taki, by być zrozumianym i kierujemy się do Państwa tym rozsądkiem, że zostawmy ten grunt swoim.” Następnie odczytał treść petycji Zrzeszenia Kupców Polskich, która stanowi załącznik do protokołu.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Udzielił głosu Panu F. Kowalskiemu - przedstawicielowi Manhattan-Bis Sp. z o.o. w Starachowicach.

Pan F. Kowalski - Przedstawiciel Manhattan-Bis

Odczytał treść oświadczenia w sprawie oddania w dzierżawę nieruchomości oznaczonej w projekcie zagospodarowania przestrzennego terenu B-5 na rzecz Manhattan-Bis Sp. z o.o.

W/w oświadczenie stanowi załącznik do protokołu.

Dodał, iż na podstawie Jego wiedzy istnieje możliwość wyprofilowania jeszcze tego planu przestrzennego i może wydzielenia działki U-5. Stwierdził, że nie wie dokładnie „kto

w co gra”. Cyt. „Spółka staje w sytuacji takiej, jakiej staje. Wykorzystują to różne podmioty gospodarcze, wykorzystują to różni ludzie nawet ze Spółki.”

Pani L. Żłobicka

Cyt. „Umówiliśmy się z kupcami, że ich tam przenosimy, że będzie tam 100% handlu. Teraz uchwalając taki plan jaki jest, doprowadzimy do tego, że kupcy nie będą w stanie zbudować swojego obiektu, ponieważ ktoś najpierw wcześniej wykupi i zbuduje tam handel. W związku z tym ... Sami zaprzeczamy temu wszystkiemu. Proszę Państwa, no jeszcze raz mówię. Ponieważ z wypowiedzi nawet Pani Architekt wynikało, że nie jesteśmy w stanie zapobiec temu, żeby tam nie powstały obiekty większe niż 2 tys. m². W związku z tym jeszcze raz mówię, że ten projekt Centrum jest w tym momencie niedobry, Panie Prezydencie, niedobry, że nie będziemy mieli wpływu już na to, co zrobimy teraz. Jeszcze raz proszę, żebyśmy się na ten temat zastanowili i przyjęli te protesty w tej części, że te 2 tys., żebyśmy technicznie rozwiązali tą kwestię, żeby te obiekty większe niż 2 tys. m² nie powstały, bo z uzasadnień tych wszystkich uchwał wynika, że one tam mogą powstać.”

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Zaapelował do Radnych, aby nie powtarzać tych samych rzeczy. Cyt. „Przecież ustaliliśmy i rozmawialiśmy o tym na Komisji Gospodarczej, że pierwszym celem do sprzedania dla Gminy Starachowice jest teren Łąki C-7, natomiast tu musimy uchwalić plan, żeby kupcy z Manhatanu mogli zrealizować swoje przedsięwzięcie i dopóki tej projekcji nie wykonamy, nie będę przedkładał Radzie projektu do uchwalenia do sprzedaży uchwały w zakresie B-3. Taką informację złożyłem Państwu na Komisji Gospodarczej czy jeszcze połączonych wtedy czyli Finansów też. I myślę, że ten argument już padł i wtedy Rada będzie mogła zdecydować, że nie sprzedajemy. Ja rozumiem wtedy upór, bo nie sprzedajemy, bo jeszcze kupcy Manhatan Bis nie zrealizowali swojego przedsięwzięcia, bo już mamy sprzedane tereny, widzimy co powstało.” Zwrócił uwagę na fakt, iż nie rozumie zachowania niektórych kupców, gdyż konkurencji nie da się uniknąć. Cyt. „Rada ta myśli, że uczciwie w stosunku do kupców postępuje. Tak, macie teren. Kwestia przyznam się jedna wyburzenia tej kotłowni trochę się przeciąga w czasie, ale mówiłem już, uzależnione to jest, Proszę Państwa ... Dziś dopiero otrzymaliśmy ... Na 15-go miała być wycena. Dopiero dziś tą wycenę w brudnopisie przedstawił rzeczoznawca.”

Poprosił, aby nie tworzyć wizji, że oto nagle „sklep na sklepie” powstanie i zwrócić uwagę na to, kto w tych sklepach będzie kupował. Dodał, że to mieszkańcy Starachowic wybierają sklepy w których kupują. Jeszcze raz zaapelował, aby nie blokować całego przedsięwzięcia B-3. Cyt. „natomiast będziemy na pewno dyskutować gdyby doszło i tu Pani Radna będzie miała rację, to tu mamy wpływ, kiedy który teren przedstawimy do sprzedaży. Tu jest wiodąca rola Rady Miejskiej, bo tylko Rada może zdecydować o uchwaleniu bądź nie uchwaleniu uchwały w sprawie sprzedaży terenu.”

Pan S. Salata

Zwrócił uwagę na fakt, iż Pan Mierzyński w swoim wystąpieniu powiedział, żeby zostawić to dla naszych kupców. Przypomniął, iż na Komisji Gospodarczej zaproponował, żeby Pan Prezydent spotkał się z „tymi bogatymi” ze Starachowic i zaoferował do sprzedaży teren łąk, aby nikt nie powiedział, że Rada Miejska sprzedaje to obcemu kapitałowi.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie wniesiono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:**12 głosów „za”****5 głosów „przeciw”****4 głosy „wstrzymujące”**

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów.
Uchwała Nr VII/9/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.3.3**Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Poprosił osoby kompetentne, aby wypowiedziały się, czy Rada Miejska ma takie władztwo, żeby ustanawiać tego typu prawo w odniesieniu do zapisu w §1 cyt. „by umożliwić powstanie nowych placówek handlowych na tym terenie o powierzchni przekraczającej 300m²”.

Pani R. Kozakiewicz - Opalko - autor projektu

Cyt. „To znaczy orzecznictwo, o którym wspomniałam dotyczyło niewątpliwie terenów niegminnych i tam uznano to za ograniczenie tego prawa, o którym mówiłam. Na terenach gminnych mogą Państwo tu zapisać korty tenisowe, basen, no wszystko co Państwo chcecie z wyłączeniem handlu w ogóle. Więc sądzę, że taki zapis nie byłby sprzeczny z planem i miasto mogłoby, oczywiście zapisać, tylko pytanie, właśnie, czy potrafią Państwo pokazać, w którym miejscu, czy na każdej działce i czy za handel dzisiaj się uważa naprawdę szeroko pojętą i galerię, i wystawiennictwo. Więc takie ograniczenie utrudniałoby sensowne zagospodarowanie docelowe.”

Pani L. Żłobecka

Wtrąciła, cyt. „A czy to jest sprzeczne z ustawą? Chodzi konkretnie o to pytanie.”

Pani R. Kozakiewicz - Opalko - autor projektu

Odpowiedziała, cyt. „Nie, nie ma czegoś takiego w ustawie, natomiast pytanie na ile jest sprzeczne z samą Konstytucją i z prawem wolnego rynku, ale sądzę, że Gmina dla swojego gruntu może takie ograniczenia wprowadzić. Przecież Państwo mogą napisać, że powierzchnia zabudowy nie może przekroczyć 300 m² i już mamy załatwiony problem. No wszystko można zapisać, bo naruszeniem interesu byłoby właściciela innego, gdyby tu miał grunt i się domagał innego zagospodarowania. I tu by można uznać, że Państwo nadużywacie swojego władztwa planistycznego. Tak ja uważam.”

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie wniesiono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

12 głosów „za”
 5 głosów „przeciw”
 4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów.
Uchwała Nr VII/10/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.3.4**Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie wniesiono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

12 głosów „za”
 5 głosów „przeciw”
 4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów.
Uchwała Nr VII/11/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.3.5**Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia protestu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w obrębie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie wniesiono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

12 głosów „za”
 4 głosy „przeciw”
 4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów.
Uchwała Nr VII/12/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9.4**Pani E. Łaganowska - p.o. Naczelnika Wydziału POŚ**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia zarzutu wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu B-3 CENTRUM - MANHATAN na obszarze miasta Starachowice w rejonie ulic: Staszica, Kopalnianej i Armii Krajowej.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie wniesiono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

13 głosów „za”
3 głosy „przeciw”
3 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów.
Uchwała Nr VII/13/03 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 10

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Poinformował, że odpowiedzi na interpelacje zostaną udzielone na piśmie.

Ad. 11

Pan S. Salata

Stwierdził, że wprowadzenie sprzedaży łącznie trzech biletów w autobusach MZK szkodzi firmie przewozowej. Nadmieniał, iż kiedy uchwałą została ustalona cena biletów nie było zapisane, że ktoś kto chce jechać autobusem, to musi kupić trzy bilety. Zwrócił uwagę na fakt, że kończy się okres ochronny dla MZK i trzeba się mocno zastanowić, czy ta firma ma funkcjonować w takich warunkach jak obecnie. Cyt. „Najpierw trzeba wychodzić pasażerom na przeciw i ja już nie chcę mówić o tych autobusach, które chodzą trzy na danej trasie, a potem wogóle nie ma autobusu przez godzinę czy więcej. Dotyczy to południowej strony. Ja już nie mówię o tym, że dla dobra chyba uzgodnienia z przychodnią na Jana Pawła „16-stka” została „zdjęta” z ul. 6-go Września, gdzie chodziła od początku. Można było to pogodzić. Ja już mówiłem na ten temat. Robi się coś pod kogoś. Ja uważam, że częstotliwość autobusów już w tych późnych godzinach należy rozważyć. Pan Prezes ma wykres odnośnie „napelnienia” autobusów i tak jak zarzucono, kiedy zabiegałem uruchomić nową linię autobusową „8” i „3” w ul. Kopalnianą, która łączyłaby Południe i wszystkie szkoły średnie. Okazuje się w tym wykresie, że te dwa autobusy mimo, że chodzą krótko, mają najwyższe prawie „napelnienia”. Rano młodzież nie jest w stanie, nie ma miejsca, żeby ... Proszę zobaczyć Armii Krajowej, koło PZU możemy stanąć, popatrzeć, jak młodzież rano jedzie do szkoły. Nie mieszczą się prawie w autobusie. Ja uważam, że to samo się dzieje przy targowicy, w dni targowe. Dotyczy czwartku i soboty. Kiedy potrzeba ludzi naprawdę przewozić taki autobus dodatkowy jak „D” czy „T” on nie ma określonej, jakby to mówiąc na rozkładzie jazdy. On powinien chodzić wkoło do pewnej godziny, do godz. 11.30, bo jest najwięcej ludzi wtedy, czy nawet z samego rana i wykorzystać ten potok ludzi, którzy chcą się dostać z zakupami do domu, a tu się robi wszystko w odwrotną stronę, a potem się wyciąga rękę do budżetu Gminy.”

Pan N. Gross

Cyt. „Ja mam prośbę do Pana Prezydenta, żeby ... Ja traktuję Jego osobę dość poważnie i chciałbym, żeby On w stosunku do mnie robił to samo a nie na każdej sesji, po mojej wypowiedzi, a jakiś negatywny sposób mnie neguje. Nie wiem, żeby był Pan upoważniony do dawania mi lekcji ekonomii, że się nie znam na prawie spółek handlowych. Znam się, wiem na czym to polega. Prosił Pan o pomysły w celu ograniczenia wydatków, więc Panu podałem. Nie chce Pan z tego korzystać, nie ma problemów. I do Pana Przewodniczącego. Jeżeli Pan Przewodniczący niech trochę zrobi się powściągliwy. Wydaje mi się, że sesja jest dla radnych i mamy prawo tutaj się spotykać, bo dla nas jest ona zwołana i wypowiedzania swoich myśli. Natomiast Pan Prezydent jest gościem i może odpowiadać ale nie musi.”

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Stwierdził, iż każdego dopuszcza do głosu w miarę możliwości

Pani H. Prokop

Zgłosiła problem niezagospodarowanego terenu po niedoszłym basenie na os. Południe. Dodała, iż jest to centrum osiedla. Zapytała, czy właściciel w momencie nabycia miał jakieś uwarunkowania zagospodarowania wspomnianego terenu? Poprosiła, aby Pan Prezydent zrobił coś w tym temacie.

Następnie ponowiła wniosek z Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu o załatwienie dziur na ul. Wysockiego, przy zbiegu ulic Jana Pawła i Lelewela.

Pani L. Żłobecka

Poprosiła, aby Pan Prezydent odniósł się do poruszonej kwestii boiska treningowego. Dodała, iż przydała by się tu jakaś własna kontrola, po której sporządzone byłoby sprawozdanie dla radnych.

Zwróciła się również o większą staranność w udzielaniu odpowiedzi na interpelacje. Odniosła się tu do udzielonej Jej odpowiedzi w sprawie patrolowania ulic przez Straż Miejską.

Zgłosiła ponadto wniosek dotyczący uchwały o garażach. Dodała, iż nie chciałyby, aby ta uchwała pojawiła się w tej samej formie i była tylko poprzedzona decyzją o warunkach zabudowy. Stwierdziła, że jeżeli tak będzie, to będzie dalej sprzeciw mieszkańców, bo on nie został w żadnym stopniu rozpatrzony. Cyt. „Chciałabym, aby ta analiza Pana Prezydenta była poszerzona o wpływ takiego garażowiska na ochronę środowiska w tym miejscu, jeżeli już. Padły wnioski na Komisji Finansów co do, może ilości tych garaży, żeby Pan Prezydent się do nich ustosunkował przy wprowadzaniu tej uchwały po raz następny pod obrady Komisji i żeby ona nie była na ostatniej komisji przed sesją, bo to spowoduje znowu, że będziemy mieć mało czasu i niemożność wysłuchania wszystkich.”

Wyraziła nadzieję, iż na następnej sesji pojawi się uchwała o zasadach sprzedaży dużych nieruchomości.

Pan A. Markowski

Poinformował, iż do Biura Rady Miejskiej złożył dwa wnioski.

W/w wnioski stanowią załącznik do protokołu.

Pan S. Sałata

Powiedział, iż było takie zdarzenie, że osoba powyżej 70 lat jechała autobusem

i zabrano jej dokumenty. Pan Prezes MZK nie ukarał tej osoby, gdyż nie była ona poinformowana, że z dniem 1 września nie ma darmowych przejazdów dla 70-latków. Przypomniał, że przy podejmowaniu uchwały o zmianie cen biletów prosił Pana Prezydenta i Pana Prezesa, żeby nie „mandatować” ludzi jadących bez biletu, tylko poinformować, że zmieniono przepisy. Dodał, że do osób po 70-ciu latach należy podchodzić z szacunkiem.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Odnosząc się do wniosku Pani Radnej H. Prokop w sprawie terenu przy SP Nr 13 na os. Południe powiedział, że w przeszłości Rada Gminy zdecydowała, aby ten teren sprzedać osobie prywatnej. W ub. roku były prowadzone rozmowy z właścicielem tego terenu co do zamiany, w wyniku których właściciel wyraził gotowość odstąpienia terenu gminie za teren kortów. Dodał, iż właściciel w sumie dał odpowiedź, że musi upłynąć okres pięciu lat, który związany jest z jego działaniem podatkowym. Ponadto zobowiązał się do ogrodzenia wspomnianego terenu.

Odnosnie dziur w ul. Wysockiego sprawa zostanie załatwiona.

Odnosząc się do wypowiedzi Pani Radnej L. Żłobek w sprawie garaży stwierdził, iż kwestia ich usytuowania zawsze będzie kwestią sporną. Dodał, że w zasadzie na ten temat Wysoka Rada dyskutowała. Na komisjach była możliwość zapoznania się z uwagami mieszkańców. Stwierdził, że w warunkach zabudowy i zagospodarowania na pewno będzie uwzględniona kwestia oddziaływania ewentualnych garaży na środowisko. Nadmienił, iż chciałby, aby wspomniany teren był jeszcze do dyspozycji w tym roku w sensie sprzedaży. Cyt. „Teren jest taki, no, Panie twierdzą, że oto nie wiem Spółdzielnia czy ktoś tam wkopał bramki. Wypadałoby, jak już Spółdzielnia, no to zapytać właściciela terenu. Na razie, dokąd będą garaże, to może my sobie wkopimy bramki, nie, a tak no to ... Ciekawe jakby Spółdzielnia czuła się, gdybyśmy my nagle zarządzili, wkopali sobie coś gdzieś tam na gruntach Spółdzielni. No chyba by nie była z tego tytułu szczęśliwa.”

Odnosnie wypowiedzi Pana Radnego N. Grossa cyt. „Mogę tylko przeprosić Pana Radnego Grossa, ale ja również bym prosił o podobne traktowanie z Jego strony, o bardziej precyzyjne artykułowanie swoich wątpliwości, no bo tak, to z problemu pytania zrodziła się dyskusja, która trwa już trzy miesiące, jak Pan zauważył. Ja myślę, że to wszystko można wyartykułować, że konkretnie oczekuję takich, takich informacji Prosiłbym również o niepróbowanie tu pewnego populizmu. Tak jest, że takie wysokości przejęliśmy po poprzednikach. Analizujemy, czy te wysokości są wysokie, chodzi mi o wynagrodzenia w tych spółkach, czy niskie w kontekście tego, że po nowelizacji tej ustawy o obowiązku tych rad nadzorczych w spółkach komunalnych wzrosną wymagania wobec tych osób, ustawowe wymagania, że ci co są w radach będą mieli rok na uzupełnienie tych kwalifikacji. Nowi już będą musieli posiadać, po wejściu tego przepisu w życie kwalifikacje. Zmieni się również tam trochę zakres odpowiedzialności.”

Odnosząc się do kwestii boiska powiedział, że MCRiW jest instytucją dość często kontrolowaną. Przypomniał, iż w zasadzie tam kontrola była co rok. Dodał, że taka kontrola była w roku 2002 w miesiącu lutym i kontrolowała ten wydatek. Stwierdził, że w kwestii boiska inwestycja pod względem merytorycznym była kontrolowana i to dość wnikliwie. Cyt. „Wyszedłem z takiego założenia, że ta inwestycja była kontrolowana dość często. Były protokoły. Na przykład w tym ostatnim lutym nie było żadnego wniosku, że te pieniądze niewłaściwie... Ponadto jeszcze kwestia kontroli tam czynionych i fakt, że dyrektor Basiak został skierowany przed oblicze RIO za przekroczenie jakiegoś tam, związane z finansami. Wiem, że coś takiego miało miejsce, stąd uważałem i dalej uważam, że te wszystkie rzeczy tam pod względem proceduralnym zostały zrobione prawidłowo.” Dodał, że jest jeszcze gwarancja,

w ramach której będą czynione starania, aby ratować jakoś sytuację.

Pan M. Adamus

Stwierdził, że każdy wie, kto tworzył ten budżet i dzisiaj mówienie o jakimś wpływie na środowisko, to jest opowiadanie bajek. Cyt. „Czyj to jest interes, to ja bynajmniej jako radny dobrze wiem. Jedno z ciekawych pytań było na Komisji Finansów, dlaczego 40 a nie kilka? To jest ciekawe pytanie.” Dodał, że jeśli ma powstać to garażowisko i taka jest wola Rady, to trudno, powstanie wbrew ludziom.

Pani H. Prokop

Zapytała, czy radni nie mogliby się zapoznać z zaleceniami pokontrolnymi i wnioskami odnośnie świetlic środowiskowych prowadzonych przez „Zdrową Szkołę”?

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Odpowiedział, że jeżeli odpowiedni protokół wpłynie do Biura Rady, wówczas zostanie on radnym przekazany.

Ad. 12

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poprosił, aby Przewodniczący poinformowali o terminach komisji.

Pan I. Gacek - Przewodniczący Zespołu Opiniującego kandydatów na ławników

Poinformował, iż posiedzenie Zespołu odbędzie się 1.10.2003 r. o godz. 11.00

Pan J. Perchel - Przewodniczący Komisji Gospodarczej

Poinformował, że posiedzenie komisji odbędzie się 1.10.2003 r. o godz. 15.00

Pan A. Krukowicz - Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu

Poinformował, iż posiedzenie komisji odbędzie się 13.10.2003 r. o godz. 13.00

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poinformował, że następna sesja Rady Miejskiej odbędzie się dnia 27.10.2003 r. godz. 9.00 a jej tematem będzie - Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na obszarze województwa.

Ad. 13

W związku z wyczerpaniem porządku sesji Przewodniczący RM zamknął obrady. Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 20.40

Protokolanci:

Joanna Adamus

Halina Zarzycka

Sekretarz sesji:

Jarosław Łyczkowski

Przewodniczący RM

Kazimierz Bojara